

Notatnik Świeradowski



NR 10 (215) 26 PAŹDZIERNIKA 2016



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

ISSN 1732-9612

NOTATNIK nr 11 (216) zostanie dostarczony do punktów kolportażu 23 listopada

Czy już kiedyś widzieliście,
jak październik złoci liście,
jak latawiec szybuje wśród chmur,
choć nie ma skrzydeł ani piór.
(O święcie latawca na str. 10)



Żegnamy izerską jesień, taką, jaką lubimy najbardziej, jaką przechowujemy we wspomnieniach - w palecie żółto-złoto-pomarańczowych barw, w ostatnich dotykach promieni słonecznych, jesień, której dobra aura będzie nas otulać swym subtelnym ciepłem przez całą zimę.

FESTIWALOWY WRZESIEŃ



Od 17 do 20 września w Świeradowie odbywał się XXI Festiwal Muzyki Dawnej, natomiast w dniach 23-24 września - 51. Konkurs Orkiestr Wojskowych. Szczegóły na str. 9.



Fot. Rafał Matelski



Fot. Bike Maraton

Blisko 1000 rowerzystów stanęło na starcie finałowego wyścigu tegorocznej edycji Bike Maratonu, który 8 października odbył się w Świeradowie. Więcej - str. 10.



9 października na starcie górskiego biegu na Stóg Izerski 4F Świeradów RUN stanęło ponad 430 zawodników, którzy próbowali swoich sił na 3 dystansach biegowych: 2,5, 10 oraz 15 km. Mimo niesprzyjającej pogody zawody odbyły się w pozytywnej atmosferze, a najlepsi w swoich kategoriach zostali uhonorowani nagrodami od sponsorów. Zapraszamy za rok.

URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 – **pok. 1d**; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 – **pok. 1a**; opłaty za użytkowanie wieczyste, opłata uzdrowiskowa – **Katarzyna Barczyszyn**, opłata za śmieci, opłaty za środki transportu – **Małgorzata Milichiewicz**, czynsze, opłata za wodę i ścieki – **Jowita Worotnicka**, : 75 78-16-659 – **pok. 1b**; podatki i opłaty lokalne – **Anna Leśniak**, wymiar podatku od nieruchomości – **Magdalena Szukiewicz** - 75 78-16-452 – **pok. 1c**; sprawy budżetowe – **Ewelina Ostrowska-May** - 75 78-17-092 – **pok. 3**; zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żytkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 – **pok. 1f** (obok sekretariatu); Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego – **Rafał May** (kier.ownik) , **Joanna Szczekulska** - 75 78-17-297 – **pok. 2**.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - **pok. nr 10, 11 i 12**. Sekretariat: 75 78-16-321, kierownik – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230. Księgo-wość oświaty – **Anna Abramczyk**, **Marta Rejman-Sergiejkuk**: 75 78-17-896 – **pok. nr 14**.

II PIĘTRO

Sekretarz – **Sylwia Błaszczuk**; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 – **pok. 21a**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 – **pok. 21b**; gospodarka mieszkaniowa – **Władysław Rzeźnik**, utrzymanie czystości, organizacja ruchu drogowego, oświetlenie drogowe i parkowe – **Grzegorz Zajac**, funkcjonowanie systemu odbioru odpadów komunalnych – **Marcin Rosołek**: 75 78-16-324 – **pok. 21c**; **Anna Mazurek**, **Mariusz Pysz**, **Wojciech Cielecki**: 75 78-16-970 – **pok. 21d**; wodociągi i kanalizacja – **Izabela Jurczak**, ochrona środowiska – **Kamila Jednorowska-Męcina**: 75 78-16-343 – **pok. 22**. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 – **pok. 23**; turystyka, kultura i sport – **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483 i 75 78-16-350; informatyk – **Tomasz Chmielowiec** - 75 71-36-483, fax 75 78-16-221 – **pok. 24b**. Inspektor ds. organizacyjnych i oświatowych – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 – **pok. 24c**.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timofte-wicz-Żak**: 75 78-17-666 – **pok. nr 32**.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 – **pok. 02**.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWI-SKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA: 75 78-16-394.

IZERSKA ŁĄKA

Kinga Miakienko
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@

swieradowzdroj.pl

CZARCI MŁYN

Monika Chwaszcz
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@

swieradowzdroj.pl



Nowe branże - taxi i paliwa

Ministerstwo Finansów analizując mechanizmy występujące w szarej strefie odnotowuje coraz częstsze sygnały o nadużyciach występujących na stacjach paliw.

Jedną z najczęstszych nieprawidłowości jest niewydawanie paragonu fiskalnego nie-uważnemu klientowi lub zbieranie nieodebranych przez klienta paragonów fiskalnych. Proceder ten może mieć dalsze konsekwencje polegające na wystawianiu tzw. „pustych” faktur na podstawie niewydanych lub nieodebranych paragonów fiskalnych. Uczestniczą w nim zarejestrowane i legalnie działające podmioty. „Puste” faktury to faktury niedokumentujące rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, mające na celu m.in. zawyżenie kosztów w działalności gospodarczej oraz zwiększenie podatku naliczonego. Dokumenty te następnie są przekazywane „umówionym” podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą w celu wygenerowania niemających odzwierciedlenia w rzeczywistości kosztów działalności, a także nie-należnego podatku naliczonego. Takie działania godzą w uczciwych przedsiębiorców, którym trudniej jest konkurować z oszustami osiągającymi nienależne korzyści.

W ramach kampanii uruchomiona zosta-

nie zakładka na stronie www.mf.gov.pl poświęcona kampanii, w której znajdują się m.in. materiały informacyjne do pobrania np. dla przedsiębiorców. Dzięki współpracy z organizacjami branżowymi: Polską Organizacją Przemysłu i Handlu Naftowego oraz Polską Izbą Paliw Płynnych, na stacjach benzynowych należących do ich członków pojawiają się plakaty i plansze (wyświetlane na monitorach będą widoczne też w salach obsługi podatnika w urzędach i izbach skarbowych w całej Polsce).

Na stronach www.mf.gov.pl publikowane będą banery kierujące na dedykowaną kampanii zakładkę. Uzupełnieniem kampanii będzie ogólnopolska akcja realizowana na wielkoformatowych ekranach wizyjnych rozmieszczonych w wybranych lokalizacjach na terenie całego kraju. Nośniki umieszczone będą w miejscach o dużym natężeniu ruchu, szczególnie samochodowego.

Kampania będzie prowadzona przy aktywnym wsparciu rzeczników prasowych wszystkich izb skarbowych, a do współpracy ministerstwo zaprosiło także Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oraz



Policję. Kampania skierowana jest do ogółu konsumentów i podatników, ze szczególnym naciskiem na kierowców. Ponadto skierowana jest do przedsiębiorców i organizacji branżowych działających w sektorze paliw płynnych.

Działania informacyjne i edukacyjne są prowadzone równolegle do nowelizacji ustawy o VAT i akcyzie, stanowiącej tzw. pakiet paliwowy. Nowe rozwiązania zdecydowanie ograniczą możliwość dokonywania oszustw podatkowych w obrocie wewnątrzwspólnotowym i przyczynią się do zwiększenia legalnej sprzedaży paliw oraz bezpieczeństwa ich nabywców.

Ministerstwo apeluje również, by w przypadku, gdy stwierdzimy, że sprzedawca nie wydaje paragonów lub zbiera wystawione i nieodebrane paragony fiskalne, zgłaszać te nieprawidłowości na numer bezpłatnej infolinii - 800 807 007, lub na adres -

powiadom_podatki@mf.gov.pl

Tymczasem w ostatnim kwartale br. każdy, kto rejestruje paragon fiskalny od tak-sówkarza na stronie Narodowej Loterii Paragonowej

loteriaparonowa.gov.pl

będzie mieć szansę na wygraną Opla Insignii.

Natomiast od stycznia do marca 2017 r. nagrodę specjalną będzie można wygrać w zamian za paragon za tankowanie na stacjach paliw.

W dotychczasowej kampanii (stan na 27 września br.) Polacy zarejestrowali prawie 110 mln paragonów fiskalnych. W loterii może wziąć udział każdy paragon fiskalny wystawiony na minimum 10 zł, a uczestnikami loterii mogą być osoby, które ukończyły 18 lat



Masz sprawę do radnego? Zadzwoń, napisz!

RADNI RADY MIASTA

Tadeusz Aficki - tel. 604 499 175, tadeuszaficki@gmail.com
Michał Brutkowski, tel. 604 976 297, michal.brutkowski@op.pl
Janina Czaplńska, tel. 668 212 350, janina42@vp.pl
Teresa Fierkiewicz, tel. 665 733 443, teresa.fierkiewicz@amorki.pl
Aleksandra Kasprzak, tel. 602 276 154, olak17@op.pl
Bartosz Kijewski, tel. 663 569 763, bartosz.kijewski.24@gmail.com
Artur Kotlarek, tel. 663 664 923, artur.kotlarek@o2.pl
Mariusz Kozioł, tel. 509 999 848, markoz72@gmail.com
Lubomir Leszczyński, tel. 783 909 961, lubekleszcz@gmail.com

Krystyna Liber, tel. 796 675 790,
Magda Olszewska, tel. 609 066 152, olszewska.magdalena@yahoo.de
Urszula Romanowicz, tel. 663 361 388, romanowicz.u@gmail.com
Wioletta Urbańczyk, tel. 600 404 737, w.urbanczyk@op.pl
Szczepan Wojsa, tel. 605 334 260, szczepanwojsa@wp.pl
Antoni Zwierzyński, tel. 601 861 593, czarnypotok@wp.pl

RADNI RADY POWIATU LUBAŃSKIEGO

Iwona Korzeniowska-Wojsa
tel. 605 223 540, florizet@wp.pl
Zbigniew Maroń, tel. 603 080 913, z.maron@onet.pl

Godziny pracy UM

PONIEDZIAŁEK -

GODZ. 7³⁰ - 16⁰⁰

WTOREK, ŚRODA,

CZWARTEK -

GODZ. 7³⁰ - 15³⁰

PIĄTEK -

GODZ. 7³⁰ - 15⁰⁰

Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - sklep EKO (ul. Sienkiewicza), sklep odzieżowy A&J (róg ul. Zdrojowej i Piastowskiej), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep spożywczy (róg. ul. Zdrojowej i Sienkiewicza), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep na os. Korczaka, sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep papierniczy KLEKS (ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Chopina, sklep CUDA WIANKI (w „Biedronce” - ul. 11 Listopada), sklep przy ul. Piłsudskiego (d. FATMA), Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA (ul. M. Skłodowskiej-Curie), autobus komunikacji miejskiej.

ORŁOWICE - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.

CZERNIAWA - delikatesy Agnieszki Syrewicz (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), Czarci Młyn (ul. Rolnicza), biblioteka szkolna w SP nr 2 (ul. Sanatoryjna).

Od 1 listopada 2016 r. do 31 października 2017 r. na mocy uchwały Rady Miasta Świeradów-Zdrój nr XXXII/163/2016 z 30 września br. ceny wody i ścieków oraz wysokość opłaty abonamentowej pozostają bez zmian i wynoszą: woda 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc. Zmianie nie ulega też stawka za przyłączenie nieruchomości do urządzeń wodociągowych oraz kanalizacyjnych, która wynosi 184,50 zł.

W wypadkach nagłych awarii sieci wod-kan można dzwonić pod nr tel. 512 243 901.

Obchody Dnia Sybiraka

Tegoroczne obchody naszego święta (18 września br.) składały się z dwóch części. Najpierw udaliśmy się do kościoła pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny w Świeradowie-Zdroju. Zaproszone sztandary ustawiły się przy pamiątkowej tablicy Sybiraków. Były to sztandary: Sybiraków, Kombatantów, SP Nr 1 im. Marii Skłodowskiej-Curie, SP Nr 2 im. Jana Pawła II i Gimnazjum im. Ratowników Górskich. Jako asysta przy sztandarach naszym i kombatanckim wystąpiła młodzież szkolna.



Po wyjściu księży rozległa się pieśń „Pod Twą obronę”. Potem nastąpił moment składania kwiatów pod pamiątkową tablicą, gdzie paliły się znicze. Jako pierwsza złożyła kwiaty sybiraczka Halina Bokisz, następnie przedstawiciel Zarządu Oddziału z Jeleniej Góry - nasz opiekun Jarosław Trościanko, potem dyrektor MZS Wiesława Stasik wraz z zastępcą Iwoną Korzeniowską-Wojszą, przedstawiciel Burmistrza Miasta Świeradowa-Zdroju Sylwia Błaszczyk i burmistrz Mirska Andrzej Jasiński.

Przy śpiewie drugiej zwrotki pieśni sztandary udały się na wyznaczone miejsca przed

ołtarzem. Ks. proboszcz Franciszek Molski powitał serdecznie Sybiraków, zaproszonych gości, młodzież i dzieci oraz rodziców na mszy, która zwana jest szkolną. Homilię przygotował i wygłosił młody diakon Przemysław, odbywający praktykę kapłańską w naszej parafii. Umiejętnie powiązał ewangelię z historią Sybiraków, szczególnie rozczylił zebranych, gdy głośno podkreślił, że jest Polakiem wolnym, a wolność ojczyzny zawdzięcza tym, którzy o nią walczyli. Na zakończenie mszy ksiądz Franciszek podziękował wszystkim za

udział i zaprosił na drugą część do „Bohemy”. Sztandary pojedynczo pochylały się przed ołtarzem i wychodziły z kościoła.

Następnie udaliśmy się do kawiarni „Bohema”, gdzie odbyła się druga część naszej uroczystości. Eugenia Kudera powitała Sybiraków i zaproszonych gości: A. Jasińskiego wraz z małżonką, S. Błaszczyk, J. Trościankę, ks. F. Molskiego, W. Stasik, I. Korzeniowską-Wojcę, a także nauczycielkę Grażynę Kasprzak wraz z grupą dzieci. Szczególne podziękowania skierowała do rodziców, którzy zawsze towarzyszą swym pociechom i uczestniczą w naszym święcie.



Dzieci przygotowały krótki program muzyczny – były to wesołe piosenki, które wraz z życzeniami zaśpiewały. Podziękowaliśmy im gromkimi brawami oraz słodyczami. Mamy taki zwyczaj, że asystę młodzieżową przy sztandarach obdarowujemy czekoladami, a młodsze dzieci cukierkami.

Następnie Jarosław Trościanko i Marian Timofitowicz wręczyli wszystkim Sybirakom symboliczne róże, a życzenia złożyła prezes świeradowskiego koła Sybiraków – Eugenia Kudera, jednocześnie przekazując serdeczne pozdrowienia od byłej prezes Ireny Tugi (która wtedy jeszcze przebywała na leczeniu w Szklarskiej Porębie). Życzenia złożył też Jarosław Trościanko i Andrzej Jasiński.

Dla laureatki konkursów o tematyce sybirackiej przygotowaliśmy nagrody książko-

we. Nie mogliśmy jednak ich wręczyć, ponieważ Justyna i jej mama Magdalena Lonycz nie przyszły na drugą część naszej uroczystości.

Fundatorem nagród książkowych - „Tajga” oraz „Syberiada polska” autorstwa Zbigniewa Domino (odebrała je W. Stasik) - była sybiraczka Teresa Wysocka, która opowiadała o swojej współczesnej podróży na Syberię oraz o korespondencji z autorem obu tych sybirackich powieści. Do wspomnień włączyły się również Halinka Bokisz, córki Heleny Szczęsnej, Sylwia Błaszczyk, Maria Olechnowicz, Longina Górską i inni. Wszystko to odbyło się przy kawie, herbacie i pysznym cieście.

Fundatorem tego spotkania był Burmistrz Miasta Świeradow-Zdrój. (EK)



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 października 2016 roku w wieku 79 lat
odeszła od nas

IRENA TUGI

Prezes Koła Związku Sybiraków w latach 2001-2016,
wieloletnia mieszkanka Świeradowa,
przełożona pielęgniarek w naszym uzdrowisku.

Rodzinie, bliskim i przyjaciółom
wyrazy głębokiego współczucia składają
członkowie Koła Związku Sybiraków
w Świeradowie-Zdroju

Gorące podziękowania
dla wszystkich uczestników
uroczystości pogrzebowych mojej Cioci

Ś. P. IRENY TUGI

oraz za złożone wyrazy współczucia
i intencje mszalne
składa
siostrzenica Elżbieta z rodziną



Droga Irenko,
miałaś trzy i pół roku, kiedy dotknął
Cię los wielu niewinnych Polaków – zo-
stałaś wraz z rodzeństwem wywieziona
daleko na Wschód. Zaznałaś głodu, chłó-

du i poniewierki. Byłaś świadkiem, jak
matki z rozpaczą i bezsilnością patrzyły
na swoje obdarte, głodne i umierające
dzieci. Opatrzność boska, modlitwa i głę-
boka wiara dawała nadzieję na powrót do
Ojczyzny.

Zostałaś pielęgniarką, aby nieść po-
moc potrzebującym, byłaś wymagającą
przełożoną. Wstąpiłaś do Związku Sybi-
raków w 1992 roku, a od 1996, kiedy po-
wstało nasze koło, pełniłaś w nim najpierw
funkcję skarbnika, a od 2001 przez pięć-
naście lat byłaś prezesem. Organizowa-
łaś pracę koła, uroczystości związkowe
i patriotyczne. Zostałaś odznaczona
Krzyżem Zesłańca Sybiru, Złotą Od-
znaką Honorową Za Zasługi dla Związku
Sybiraków.

Żegnając Cię, pozwól, że przytoczę
słowa naszej noblistki Wisławy Szymbor-
skiej – „Umarłym wieczność dotąd
trwa, dokąd pamięcią się im płaci”.

Będziemy pamiętać, odpoczywaj
w spokoju!

Eugenia Kudera

Świeradowski Guinness

17 października już po raz czwarty przystąpiliśmy do akcji bicia Rekordu Guinnessa w jednoczesnym wykonywaniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Była to kolejna akcja przeprowadzona pod egidą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, tym razem z okazji obchodzonego dzień wcześniej Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca. W naszym rekordowym przedsięwzięciu wzięło udział 35 uczniów klas trzecich Szkoły Podstawowej nr 1, którzy wykonywali uciski klatki piersiowej, i 3 gimnazjalistki, które wykonywały wdechy ratownicze.

Spisaliśmy się na medal! Dumnie i sprawnie przez ponad 30 minut (lepiej więcej niż ciut za mało) ćwiczyliśmy czynności, jakie powinny być wykonane przy osobie nieprzytomnej i bez oddechu. Bacznie przyglądała się naszym poczynaniom i nadzorowała poprawność doświadczona pielęgniarka - pani Monika, oraz mierząca czas i uwieczniająca akcję - pani Ania. Dzięki fantomom, które przed laty otrzymaliśmy w ramach programu edukacyjnego „Ratujemy i Uczymy Ratować”, możemy uczyć następne pokolenie jak ratować innych.(IS)

PS. W całym kraju do bicia rekordu przystąpiło aż 85 tys. wolontariuszy WOŚP i wynik ten został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

SZTAB 25. Finału WOŚP, który odbędzie się 15 stycznia 2017 r., zaprasza chętnych wolontariuszy, współorganizatorów, pomysłodawców do zgłaszania chęci współpracy pod nr. tel. 665 733 443.

Podczas nadchodzącej edycji będą zbierane pieniądze na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz na zapewnienie godnej opieki medycznej seniorom.



Oto nasza rekordowa drużyna

Nauczycielskie świętowanie

13 października odbyły się w naszej szkole obchody Dnia Edukacji Narodowej. Święto polskiej szkoły, to dzień szczególny, to święto uczniów, nauczycieli, pracowników obsługi i tych, co szkoły prowadzą i nadzorują.

Na uroczystości zgromadziła się rada pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi, nauczyciele emeryci, goście zaproszeni i rodzice. Po powitaniu wszystkich zgromadzonych i słowie wstępnym dyrektor Wiesława Stasik zaprosiła do obejrzenia części artystycznej, przygotowanej przez uczniów klas IIa i IIc pod opieką Beaty Bielak i Lidii Guzińskiej. Uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności recytując, śpiewając i odgrywając sceny pokazujące w żartobliwy sposób pasje pedagogów.

Po części artystycznej głos zabrała dyr.

W. Stasik, która skierowała do grona pedagogicznego oraz pracowników administracji i obsługi wiele ciepłych słów, życząc dużo sił do podejmowania wyzwań w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Zyczenia i podziękowania za trud w pracy z dziećmi złożyła również przewodnicząca Rady Rodziców - Joanna Skoczylas, prezes Związku Sybiraków - Eugenia Kudera, prezes Związku Emerytów i Rencistów - Irena Kojpasz.

Podczas uroczystości pani dyrektor wręczyła nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej wyróżnionym nauczycielom, a przedstawiciel Rady Miasta - nagrody burmistrza dla Wiesławy Stasik, Magdaleny Lonycz, Danuty Gronskiej, Lidii Guzińskiej i Mirosława Kijewskiego.

(TF)



U góry - dzieciaki zaprezentowały się w radosnym i dowcipnym programie. Poniżej - dyr. W. Stasik z osobliwymi życzeniami od dzieci i młodzieży.

Zdjęcia
Katarzyna Matelska



4



Wrażenia z Małopolski



Od 19 do 21 września grupa seniorów ze Świeradowskiego Koła Emerytów wyruszyła na wycieczkę po Ziemi Małopolskiej. Przez trzy dni podziwialiśmy najciekawsze miejsca pięknego Krakowa i okolic. Zwiedzanie zaczęliśmy od Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, następnie pojechaliśmy do Krakowa na Zamek Królewski na Wawelu, gdzie odwiedziliśmy grób pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich. Poznaliśmy też inne magiczne miejsca - podziemia pod Sukiennicami, Muzeum Historyczne miasta Krakowa, przepiękną gotycką Bazylikę Mariacką z ołtarzem Wita Stwosza, wsłuchani w dźwięki hejnału mariackiego, który co godzinę rozbrzmiewa z wieży kościoła na cztery strony świata.

W ostatnim dniu zwiedzaliśmy kopalnię soli w Wieliczce, jedną z najstarszych na świecie kopalni wpisanych na listę UNESCO. Ta wieliczka posiada 9 poziomów, ostatni leży aż 327 m pod powierzchnią ziemi. Cudowna kaplica św. Kingi, słone jeziora, chodniki, komory, kaplice i spacer pod ziemią - wszystko to sprawiło niesamowite wrażenie. Od 1996 roku zaprzestano całkowicie eksploatacji złoża. Wieliczka chwali się rekordem zwiedzających - w ubiegłym roku była rekordowa liczba, bo aż 1,29 mln turystów.

Dziękujemy organizatorom, uczestnikom, panu Mariuszowi, a przede wszystkim burmistrzowi - nasz wyjazd został dofinansowany ze środków Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój.

Marianna Marek

Senioralia'2016



W dniach 28-30 września w Jeleniej Górze obchodzono - już po raz trzeci Senioralia, które rozpoczęły się barwnym korowodem. Paradny korowód przemaszerował ulicą 1 Maja pod ratusz. Były konie, tańce i śpiew.

Pierwszego dnia rozpoczął się Dolnośląski Przegląd Zespołów Twórczości Amatorskiej Seniorów, połączony z obchodami Światowego Dnia Seniora. Członkowie Koła Emerytów ze Świeradowa zaprezentowali się w pięknych, barwnych strojach z różnych epok i kultur, zajmując równorzędnie trzecie miejsce z zespołem „Echo” z Bolkowa i „Akord” ze Świebodzic, za co otrzymali w nagrodę koszyk smakowitych słodkości.

29 września w hali Jeleniogórskiego Centrum Kultury wystąpił nasz zespół „Syntonia” z repertuarem czterech współbrzmiejących utworów. „Syntonia” wystąpiła również z koncertem na jeleniogórskim rynku. Ogółem wystąpiło 350 osób reprezentując 25 zespołów.

Senioralia zakończyły się galą w Filharmonii Dolnośląskiej, gdzie zaprezentowano zwycięzców i laureatów. Na koniec odbył się koncert z okazji Światowego Dnia Seniora pt. „Melo-die Polskie”.

Zarząd Koła dziękuje wszystkim uczestnikom za liczny udział. MM

3,3 MLN ZŁ DOFINANSOWANIA NA NOWE PRZEDSZKOLE - JAKIE SĄ TEGO KONSEKWENCJE

Kilka miesięcy temu złożyliśmy wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego dla Dolnego Śląska na lata 2014-2020 o dofinansowanie budowy nowego przedszkola. Wartość projektu to 9,2 mln zł, a my aplikowaliśmy o 6,8 mln zł dofinansowania, deklarując wkład własny w wys. 2,4 mln zł. Nasze szanse na zdobycie dofinansowania były niewielkie, ponieważ do wzięcia w całym priorytecie było tylko 5,2 mln zł, a do tego naboru aplikowały również inne gminy, co znacząco obniżało nasze szanse. Dodatkowo w tym funduszu preferowano gminy wiejskie, w których jest za mało miejsc przedszkolnych. Nas promowało przede wszystkim, to że obecny budynek przedszkola nie nadaje się do użytkowania ze względu na warunki sanitarne i przeciwpożarowe.

Dwa tygodnie temu otrzymaliśmy informację z Urzędu Marszałkowskiego o tym, że nasz projekt budowy nowego przedszkola został wytypowany do dofinansowania, ale z powodu ograniczonych możliwości finansowych w tym działaniu możemy otrzymać na ten moment maksymalnie 3,3 mln zł. Mieliliśmy 7 dni na odpowiedź, czy się zgadzamy na tę kwotę, czy nie. Poprosiłem radnych o spotkanie w tej sprawie i wspólne podjęcie decyzji. Z jednej strony obniżone dofinansowanie ma dla nas konsekwencje w stosunku do innych projektów, w których aplikujemy o dofinansowanie unijne; na dzisiaj mamy złożonych kilkanaście wniosków na kwotę prawie 47 mln zł. Przyjęcie zmniejszonego dofinansowania na nowe przedszkole spowoduje, że nasz wkład własny w tym projekcie wzrośnie do 5,9 mln zł, czyli o 3,5 mln zł więcej w stosunku do planu, to z kolei powoduje, że może nam zabraknąć pieniędzy na wkład własny w innych projektach na rozstrzygnięcie których oczekujemy.

Z drugiej strony nie mamy możliwości zdobycia dofinansowania w innych funduszach unijnych czy krajowych. Jeśli nie weźmiemy tych 3,3 mln zł dofinansowania, to w najbliższych latach mamy małe szanse na zdobycie jakiegokolwiek wsparcia budowy nowego przedszkola. Konsekwencją przyjęcia obniżonego dofinansowania będzie również podniesienie lokalnych podatków i opłat na 2017 rok, ponieważ potrzebujemy zwiększyć dochody budżetu gminy o ok. 1 miliona złotych rocznie, aby realizować zaplanowane inwestycje z dofinansowaniem unijnym. Taką sytuację przedstawiłem na spotkaniu radnymi. Wspólnie podjęliśmy decyzję, że przyjmujemy dofinansowanie i przystępujemy do realizacji projektu budowy nowego przedszkola.



Nowy obiekt (powyżej jego wizualizacja) będzie zaspokajał nasze potrzeby na kilkadziesiąt lat. Będzie w nim 180 miejsc w 8 salach z zapleczem sanitarnym. Nowością będzie duża sala, która będzie pełnić funkcję gimnastyczną, teatralną, widowiskową i kinową. Oczywiście, będzie też miejsce na gabinety specjalistyczne, a niecodzienną atrakcją stanie się wewnętrzny dwupiętrowy plac zabaw, który popołudniami i na weekendy będzie udostępniany młodszym dzieciom spoza przedszkola.

Budynek ma 2.700 m², zaprojektowany jest w kategorii energooszczędnego. Planujemy, aby nowe przedszkole pracowało 7 dni w tygodniu. Mam nadzieję, że w przetargu na wyłonienie wykonawcy kwota inwestycji nie wzrośnie.

DROGA WSTYDU

Właśnie tak nazwano niewyremontowany fragment ulicy Strażackiej, którą naprawialiśmy od strony Czerniawy i Świeradowa na odcinku ponad 4 km. Doszliśmy do kilkusetmetrowego odcinka, który znajduje się w gminie Mirsk. Problem polega na tym, że ten fragment drogi jest nie tylko w gminie Mirsk, ale również na terenie Lasów Państwowych. Z lasami doszliśmy do porozumienia i wydzierżawiliśmy ten fragment drogi, aby móc przeprowadzić remont. Niestety, dzierżawa ogranicza nam dysponowanie tym gruntem na czas określony i dotyczy gruntu, który jest w myśl prawa lasem. Od wielu lat nie

Na bieżąco



możemy też dojść do porozumienia z samorządem Mirska, który nie widzi problemu. Mało tego, burmistrz Mirska w wywiadach bagatelizuje nasz problem i nie widzi potrzeby angażowania się w rozwiązanie tej patowej sytuacji.



Wiele razy występowaliśmy o zmianę granic między naszymi gminami, aby rozwiązać takie właśnie problemy. Niestety, samorząd Mirska raz się zgadza, potem odwołuje swoje stanowisko. Gmina Mirsk powinna utrzymywać tę drogę, skoro jest na jej terenie. Jeśli nie chce dokładać się do utrzymania drogi, która przenosi główny ciężar komunikacyjny przy funkcjonowaniu kolei gondolowej, musi przejąć drogę od Lasów Państwowych, którym trzeba zapłacić sporą kwotę za wyłączenie gruntu z produkcji leśnej, i przekazać ją gminie Świeradów-Zdrój. Burmistrz Mirska nie chce podjąć żadnych działań. Nie przeszkadza mu to, że gmina Świeradów buduje na terenie gminy Mirsk drogi, które utrzymuje przez cały rok.

Gmina Mirsk pobiera podatki z kolei gondolowej - ponad 400 tys. zł rocznie - a złotówki nie dokłada do bieżącego utrzymania dróg, które są na jej terenie, przy dolnej stacji wyciągu. W Świeradowie wyciągi narciarskie są zwolnione z podatków lokalnych z powodu słabszych zim w ostatnich latach. Nie zanoszą się, aby samorząd Mirska pomógł nam rozwiązać ten problem.

Burmistrz Mirska w wywiadzie dla TV Polsat powiedział, że „... drogę niech remontuje ten, kto się czuje właścicielem”. Gmina Świeradów czuje się właścicielem, ale prawnie i terytorialnie droga jest w Mirsku. Pozostaje tylko wstyd przed mieszkańcami Mirska, Świeradowa i turystami, że samorządy nie potrafią się dogadać.

KOMUNIKACJA MIEJSKA: Z CZECHAMI - DO PRZODU Z MIRSKIEM - DO TYŁU

Prawdopodobnie już 5 listopada br. nasza komunikacja miejska będzie dojeżdżać do Nowego Miasta pod Smrkem w Czechach. Na razie tylko w weekendy. Po obu stronach zostały podjęte stosowne uchwały. Podpisaliśmy już międzynarodowe porozumienie i mamy komplet wymaganych dokumentów, aby obsługiwać komunikacyjnie stronę czeską. Projekt jest o tyle nietypowy, że jest to pierwsza w Europie Środkowej międzynarodowa bezpłatna komunikacja miejska. Radni Nowego Miasta jednogłośnie wyrazili zgodę na przystąpienie do projektu transgranicznej komunikacji miejskiej.

Ten projekt jest nam potrzebny z kilku względów. Dzięki bezpłatnej polsko-czeskiej komunikacji zwiększymy integrację naszych społeczności. Będziemy mogli wzajemnie uczestniczyć w wielu imprezach

miejskich. Mieszkańcy będą mogli jeździć na zakupy. Wyjazd do Czech dla turystów to nie lada atrakcja. Tym bardziej, że nasz autobus będzie tam dojeżdżać aż do stacji kolejowej, skąd można dojechać do Frydlantu i Liberca.

Bardzo ważny jest dla nas turysta rowerowy. Nasz autobus w sezonie letnim zacznie pełnić rolę bikebusa. Będziemy przewozić turystów z rowerami między centrami rowerowymi po polskiej i czeskiej stronie. Takie działanie przyciągnie do nas jeszcze więcej rowerzystów. Kompleks singletracków będzie wzmocniony o transport rowerów, to nas wyróżni wśród innych miejscowości, które pozyskują miłośników jazdy rowerem.

Jeśli chodzi o partnerstwo z Czechami, docelowo projekt komunikacji miejskiej w Górach Izerskich będzie rozwijany o nowe połączenia kolejowe i autobusowe. My jesteśmy inicjatorem stworzenia wyjątkowego projektu turystycznego w oparciu o transport publiczny, w którym od południa Góry Izerskie będzie można objechać pociągiem, odwiedzając ciekawe miejsca, a od północy naszym autobusem - do Szklarskiej Poręby. Dzięki współpracy z czeskimi partnerami w projektach rowerowych i komunikacyjnych mocno zyskamy jako miejscowość turystyczna, co się przełoży na zwiększenie liczby turystów.

W zeszłym miesiącu otrzymaliśmy pismo od sołtysa Krobicy w sprawie utworzenia przystanku naszej komunikacji miejskiej przy szkole w tej wsi. Sołtys uzasadniał, że wielu mieszkańców oczekuje takiego działania. Zwróciliśmy się do radnych Mirska o zajęcie stanowiska w tej sprawie i wyrażenie zgody. W odpowiedzi otrzymałem zaproszenie na sesję w Mirsku, by wytłumaczyć się z faktu dowożenia dzieci szkolnych z terenu gminy Mirsk do Świeradowskich szkół. Oczywiście, w porządku obrad rady miasta w Mirsku nie było uchwały o ustanowieniu przystanku w Krobicy. Wyjaśniłem, że to rodzice wybierają dla dziecka szkołę i mają prawo oczekiwać, że będzie ono dowożone do szkoły bezpłatnie. Niektórym osobom dyskusja wymknęła się spod kontroli. Radni zarzucali mi, że zabieramy gminie Mirsk pieniądze z subwencji oświatowej, że dowożenie dzieci do Świeradowa jest nieuczciwe i niezgodne z prawem. Mało tego - burmistrz Mirska poinformował mnie, że zgłasza na Policję i do Inspekcji Transportu Drogowego, że autobusy naszego przewoźnika nielegalnie zatrzymują się na przystankach w gminie Mirsk (przewoźnik wystąpił o zgodę do burmistrza Mirska na zatrzymywanie się, ale dostał odmowę). Przewodnicząca rady powiedziała do mnie: *Ja widzę, że jest panu za ciasno w Świeradowie i chciałby pan porządzić w Mirsku*. Inna radna powiedziała do wszystkich zebranych, mówiąc o mnie: *Już dawno mówiłam, że mu źle z oczu patrzy*. Sporo się oberwało jednej mamie z Rębiszowa, która wzięła udział w sesji, aby przysłuchać się dyskusji. Pytano ją, co jej się nie podoba w rębiszowskiej szkole, że zapisała dziecko do Świeradowskiej - to była bardzo nieprzyjemna sytuacja. Nie potrafiłem przekonać radnych, że rodzic ma prawo zapisać dziecko do dowolnej szkoły i ma prawo oczekiwać dowożenia dziecka na zajęcia, jeśli na to stać gminę. I tak jest w naszym przypadku. Rodzice z gminy Mirsk sami zapisują dzieci do naszych szkół, a my w ramach otrzymywanych pieniędzy z subwencji oświatowej za każde dziecko dowozimy je codziennie na lekcje. Jest nawet wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, że dowożenie na zajęcia lekcyjne dzieci z innej gminy jest jak najbardziej legalne.

Ileokroć próbujemy zaprosić gminę Mirsk do współpracy, zawsze są jakieś problemy. Świeradów i Mirsk powinny współpracować dla dobra mieszkańców. Przystąpienie Mirska do projektu bezpłatnej komunikacji miejskiej jest dla nas bardzo ważne. Dziennie z gminy Mirsk do Świeradowa przyjeżdża prawie 700 samochodów. To pracownicy, którzy zajmują miejsca postojowe w centrum miasta, wyłączając je z ruchu na kilkanaście godzin. To jest m. in. przyczyną tego, że jednodniowi turyści nie mogą dojechać do deptaka uzdrowskiego i rezygnują z odwiedzania naszego miasta. Pozbycie się tych samochodów z centrum miasta, przynajmniej w części, jest dla naszego uzdrowiska bardzo ważne. Natomiast pracownicy, którzy korzystają z bezpłatnej komunikacji dojeżdżając do pracy, zaoszczędzą kilkaset złotych miesięcznie na kosztach dojazdu. Co roku w Świeradowie przybywa nowych miejsc pracy, które powinny być przede wszystkim dla mieszkańców naszych gmin, bo mają najbliżej. Miejsc pracy przybywa i problem narasta. Nie wiem, dlaczego samorząd Mirska nie chce bezpłatnej komunikacji miejskiej dla swoich mieszkańców. A przecież bezpłatne autobusy przywożą ze Świeradowa do Mirska także turystów, którzy chętnie zwiedzają rynek czy wieżę ciśnień. Dużą sobotnią atrakcją Mirska jest też targ przy stacji kolejowej. Warto to pokazać. Sądzę, że najgorsze jest to, iż radni i burmistrz Mirska nie chcą oddzielić od siebie różnych spraw. Bo dowożenie uczniów do Świeradowa, w czym się nie zgadzamy, jest czym innym niż wspólna bezpłatna komunikacja miejska między naszymi miastami, która jest potrzebna dla mieszkańców i turystów.

Szantaż, jaki stosuje samorząd Mirska, jest niedopuszczalny. Pozostaje mieć nadzieję, że uda nam się ostudzić dyskusję i usiąść do stołu rozmów w sprawie naszego wspólnego rozwoju.

Roland Marciniak



5

Sektor I

1. ul. Adama Asnyka,
2. ul. Gen. Józefa Bema,
3. ul. Bolesława Chrobrego,
4. ul. Budowlanych,
5. ul. Fryderyka Chopina,
6. ul. Cicha,
7. ul. Cmentarna,
8. ul. Bronka Czecha,
9. ul. Jarosława Dąbrowskiego,
10. ul. Marii Dąbrowskiej,
11. ul. Dojazdowa,
12. ul. Gajowa,
13. ul. Wojciecha Głowackiego,
14. ul. Górską,
15. ul. Graniczna,
16. ul. Kazimierza Wielkiego,
17. ul. Jana Kilińskiego,
18. ul. Mikołaja Kopernika,
19. ul. Tadeusza Kościuszki,
20. ul. Krótka,
21. ul. Leśna,
22. ul. Majowa
23. ul. Heleny Marusarzówny,
24. ul. Adama Mickiewicza,
25. ul. Młodych Techników,
26. ul. Stanisława Moniuszki,
27. ul. Nad Basenem,
28. ul. Nad Potokiem,
29. ul. Polna,
30. ul. Bolesława Prusa,
31. ul. Słoneczna,

Sektor II

1. ul. Boczna,
2. ul. Brzozowa,
3. ul. Dolna,
4. ul. Dworcowa,
5. ul. Dzika,
6. ul. Gołębia,
7. ul. Jaskółcza,
8. ul. Jastrzębia,
9. ul. Kolejowa,
10. ul. Kręta,
11. ul. Krucza,
12. ul. Lipowa,
13. ul. Mokra,
14. ul. Myśliwska,
15. ul. Orla,
16. ul. Osiedlowa,
17. ul. Pod Skarpą,
18. ul. Podgórna,
19. ul. Pszczela,
20. ul. Ratowników Górskich,
21. ul. Sępia,
22. ul. Sosnowa,
23. ul. Sowią,
24. ul. Stawowa,
25. ul. Sybiraków,
26. ul. Wiejska,
27. ul. Wilcza,
28. ul. Wiśniowa,
29. ul. Żabia,
30. ul. Grunwaldzka,

Sektor III

1. ul. Stefana Batorego,
2. ul. Kościelna,
3. ul. Marii Konopnickiej,
4. ul. Konstytucji 3 Maja,
5. ul. Elizy Orzeszkowej,
6. ul. Parkowa,
7. ul. Piastowska,
8. ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego,
9. ul. Henryka Sienkiewicza,
10. ul. Juliusza Słowackiego,
11. ul. Wąska,
12. ul. Widokowa,
13. ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
14. ul. Zamknięta,
15. ul. Zdrojowa,
16. ul. Stefana Żeromskiego,
17. ul. Marii Skłodowskiej-Curie,
18. ul. Korczaka,

Sektor IV

1. ul. Długa,
2. ul. Główna,
3. ul. Górzysta,
4. ul. Izerska,
5. ul. Klubowa,
6. ul. Lwówecka,
7. ul. Łąkowa,
8. ul. Łowiecka,
9. ul. Młyńska,
10. ul. Modrzewiowa,
11. ul. Nadrzeczna,
12. ul. Rolnicza,
13. ul. Sanatoryjna,
14. ul. Sędziwa,
15. ul. Spadzista,
16. ul. Spokojna,
17. ul. Starowiejska,
18. ul. Strażacka,
19. ul. Szkolna,
20. ul. Wierzbowa,
21. ul. Zacisze,
22. ul. Sudecka

Opłatę za zagospodarowanie odpadów komunalnych należy wносить bez wezwania (nie będą wystawiane żadne decyzje, faktury itp.) na rachunek własny Gminy o numerze:

Sny mieszkaniowe

22 mieszkania nad Biedronką sprzedały się niemal na pniu. W sierpniu ogłoszono sprzedaż – 23 października wolne zostały już tylko 2. A przecież miały być wynajmowane przez Urząd Miasta i przekazane lokatorom z budynków komunalnych, które zostały wytypowane do wyburzenia.

- Negocjacje trwały 7 miesięcy – mówi Bartosz Kudera, inwestor i właściciel całego obiektu – ale nie dogadaliśmy się. Mnie satysfakcjonowała umowa stała na 10 lat, która zapewniałaby spłatę kredytu, pan burmistrz opowiadał się za umową czasową na 3-5 lat. Ponadto ja wyliczyłem czynsz 20 zł za metr kwadratowy powierzchni mieszkalnej, burmistrz chciał 15 zł za metr powierzchni użytkowej, w dodatku doszedł warunek wykończenia łazienki i wstawienia drzwi, zatem wszystko razem wzięte obniżało miesięczny dochód z 26 do 16 tys. zł.

- To prawda, że nie dogadaliśmy się, bo mieliśmy inne oczekiwania - wyjaśnia burmistrz Roland Marciniak. - Co do okresu umowy. Właściciel oczekiwał, że czas trwania umowy będzie ponad 10 lat, a nawet 15. Natomiast dla gminy tak długi i zamknięty okres jest ryzykowny, bo wypowiedzenie jej będzie możliwe tylko za porozumieniem stron. Jednostronne wcześniejsze wypowiedzenie umowy ze strony gminy wiązałoby się z wypłatą odszkodowania dla właściciela.

Dlatego oczekiwałem, że umowa będzie na czas nieokreślony z miesięcznym terminem wypowiedzenia. Z tego, co pamiętam, podane stawki czynszu przez Bartosza Kudera są stawkami netto, do których trzeba doliczyć 23 proc. VAT. Do wynajęcia przez gminę przeznaczona była powierzchnia mieszkalna 1.200 m². Tak więc jeśli przyjęlibyśmy stawkę 20 zł/m² + VAT, roczny koszt wynajęcia kosztowałby gminę więcej o ponad 80 tys. zł. Taki czynsz jest dla gminy nie do udźwignięcia. Warto też podać przykład z Mirska, gdzie prywatny inwestor wybudował kilkadziesiąt mieszkań na wynajem, a stawka czynszu to 10 zł za 1 m² + 8 proc. VAT. Jeśli wynajem mieszkania przez gminę od Bartosza Kudery ma spłacić mu kredyt w ciągu 10 lat, to gospodarniej byłoby, gdyby gmina sama budowała mieszkania. Oczekiwałem, że jeśli mieszkania są na wynajem, to właściciel nie chce ich sprzedać i oczekuje znacznie dłuższego okresu zwrotu inwestycji niż 10 lat. A jeśli Bartosz Kudera tak szybko sprzedał 20

dokończenie na str. 7

GODZINY OTWARCIA PSZOK

Od poniedziałku
do piątku - 11⁰⁰-17⁰⁰.
Soboty - 10⁰⁰-14⁰⁰.



6

BZWBK 1 O/Świeradów - 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 do 15 każdego miesiąca. W tytule przelewu należy podać: imię i nazwisko oraz adres nieruchomości, której wpłata dotyczy; okres, za który opłacamy odbiór śmieci (miesiąc lub kilka miesięcy).

Harmonogram odbioru odpadów - listopad 2016

Poniedziałek

Wtorek

Środa

Czwartek

Piątek

	1	2	3	4
sektor I	sektor II i III	sektor I, II, III, IV	sektor I, II, III, IV	sektor III i IV
sektor I	sektor II i III	sektor I, II, III, IV	sektor I, II, III, IV	sektor III i IV
sektor I	sektor II i III	sektor I, II, III, IV	sektor I, II, III, IV	sektor III i IV
sektor I	sektor II i III	sektor I, II, III, IV	sektor I, II, III, IV	sektor III i IV
sektor I	sektor I, II i III	sektor I, II, III, IV		
sektor I	sektor I, II i III	sektor I, II, III, IV		
sektor I	sektor I, II i III	sektor I, II, III, IV		
sektor I	sektor I, II i III	sektor I, II, III, IV		
sektor I	sektor I, II i III	sektor I, II, III, IV		

ODPADY
NIESEGREGOWANE
(ZMIESZANE)



POPIÓŁ

SZKŁO
BEZBARWNE
I KOLOROWE

ODPADY
BIODEGRADOWALNE
(W TYM ODPADY ZIELONE)



PAPIER I TEKTURA,
TWORZYWA SZTUCZNE,
METAL ORAZ OPAKOWANIA
WIELOMATERIAŁOWE

mieszkań, to wszystko wskazuje na to, że nie chciał ich wynajmować, tylko sprzedawać. Trzeba też zwrócić uwagę, że pan Bartosz Kudera nie dogadując się z gminą nie podjął próby wynajęcia swoich mieszkań na wolnym rynku, tylko przystąpił do sprzedaży. Po prostu budżetu gminy nie stać na tak duży wydatek.

Jak by nie patrzeć, do żadnego z tych mieszkań nie wprowadzi się ani jedna świeradowska rodzina, a nabywcy pochodzą m. in. z Mirska, Poznania, Warszawy i Kołobrzegu. Mieszkania mają od 46 do 80 m² (te dwa największe są dwupoziomowe), a ich średni koszt wyniósł 3.000 zł/m². Dodatkowo pierwszych pięciu kupców dostało bonus w postaci malowania ścian, wstawienia drzwi i ułożenia płytek na podłogach.

Pozostali muszą się liczyć z wydatkowaniem 20-30 tys. zł na wykończenie (bez zakupu mebli).

Zdaniem inwestora, pierwsi lokatorzy powinni spędzić w nowych mieszkaniach wieczerną wigilię, on sam zaś przymierza się do kolejnego mieszkaniowego przedsięwzięcia, ale szczegóły poznamy dopiero za kilka miesięcy. (aka)



U góry - dwupoziomowe mieszkanie niemal gotowe do zasiedlenia. Poniżej - do mieszkań wchodzić się będzie z tarasu przypominającego patio.



LGD PARTNERSTWO IZERSKIE MOŻE BYĆ I TWOIM PARTNEREM

Chcesz otworzyć własną firmę?

A może planujesz rozwijać prowadzoną już działalność gospodarczą?

Rusza Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, dzięki któremu można uzyskać dofinansowanie na rozpoczęcie lub rozwinięcie działalności gospodarczej.

Poniżej prezentujemy harmonogram naborów i kryteria oceny wniosków, które można złożyć do Stowarzyszenia LGD Partnerstwo Izerskie.

W tabeli podane są zsumowane kwoty, jakie LGD ma do rozdysponowania na dany projekt do roku 2020. I tak:

- 1. Kwota dofinansowania 100

tys. zł. Beneficjent: osoba fizyczna, która przez okres ostatnich dwóch lat nie prowadziła działalności gospodarczej (nie była zarejestrowana w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej)

2. Dofinansowanie od 50 do 300 tys. zł. Beneficjent: osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, z miejscem zamieszkania i prowadzenia działalności na terenie objętym Lokalną Strategią Rozwoju (dotyczy wszystkich członków spółki cywilnej).

3 i 4. Kwoty wsparcia do 300 tys. zł. Beneficjentami mogą być organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe lub jednostki samorządu terytorialnego.

- 5. Dotacja od 10 do 20 tys. zł.
- 6. Kwota wsparcia do 300 tys.

zł. Beneficjenci: organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe lub jednostki samorządu terytorialnego.

8. Dotacja od 9 do 14 tys. zł.

9. Maksymalna dotacja do 500 tys. zł. Beneficjenci: osoby fizyczne, organizacje pozarządowe i osoby prowadzące działalność gospodarczą.

10. Dotacja od 10 do 30 tys. zł.

11. Dotacja od 20 do 25 tys. zł.

UWAGA! Beneficjentami działań ujętych w pkt. 5, 8, 10 i 11 są wyłącznie organizacje pozarządowe i związki wyznaniowe.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie

lgdpartnerstwoizerskie.pl
lub pod nr. tel. **75 78 13 163.**

Harmonogram planowanych naborów wniosków o udzielenie wsparcia na wdrażanie operacji w ramach Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność												
Lp.	Działania	Limity środków (zł)	2016		2017		2018		2019		2020	
			I	II	I	II	I	II	I	II	I	II
1	Zakładanie działalności gospodarczych	4.000.000		X	X		X		X			
2	Rozwój działalności gospodarczych	3.200.000		X	X		X	X				
3	Infrastruktura turystyczna, rekreacyjna	4.800.000		X	X	X		X	X		X	
4	Rewitalizacja lokalnych zasobów	900.000		X			X					
5	Grant I – doposażenie podmiotów działających w sferze kultury i społecznie	300.000		X								
6	Wspieranie ochrony środowiska	400.000			X							
7	Projekt własny – marka lokalna	50.000			X							
8	Grant II – aktywizacja i integracja społeczności lokalnej	300.000				X						
9	Inkubator przetwórstwa	500.000					X					
10	Grant III – tworzenie i rozwijanie oferty regionu w oparciu o lokalne zasoby	250.000						X				
11	Grant IV – dobro wspólne źródłem aktywizacji społeczności lokalnej	300.000							X			



12 września ogłoszono przetarg na „Zakup 500 ton piasku do zimowego utrzymania dróg w sezonie zimowym 2016/2017 na potrzeby Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój wraz z transportem”.

19 września dokonano otwarcia ofert nadesłanych przez 5 firm: Logistyka Dolnośląska s.c. Mirosław Jurczok z Wałbrzycha (12.238 zł), Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KAMIL Krzysztof Tarczyński z Gryfowa (13.000), F.H.U. Wójcik Zbigniew z Mirska (12.546 zł), P.H.U. TRANSPORT CIĘŻAROWY Krystian Legenza z Lubania (12.423 zł) i PAWEŁ Firma Handlowo-Usługowo-Transportowa Paweł Pilawski ze Szklarskiej Poręby (14.022 zł).

Zamówienia udzielono firmie wałbrzyskiej, która dostarczyła już piasek do Świeradowa.

15 września gmina ogłosiła przetarg na Czesko-polskie ścieżki pod Smrkem w Górach Izerskich – 2 etap. Zadanie podzielono na dwie części: I - 516 m, II - 2084 m (w obu szerokość singla wynosi 1 m).

6 października dokonano otwarcia ofert, przysłanych przez firmy: Sekcja I - ROBOTY ZIEMNE I BUDOWLANE Paweł Pasierb ze Świeradowa (42.853,20 zł), Firma Ogólno-Budowlana Marcin Skoczeń z Wrocławia (33.431,40 zł). Sekcja II - tylko M. Skoczeń (135.060,15 zł).

W tej sytuacji 13 października umowę na obie sekcje podpisano z wrocławskim wykonawcą

20 września unieważniono I i II część przetargu na remont 4 ulic: I - Chrobrego, II - Rolniczą, III - Jaskółczą, IV - dojazd do „Izerskiej Chaty”. W przypadku ul. Chrobrego gmina miała na ten cel 12.110 zł, a najkorzystniejsza oferta opiewała na 23.734,08 zł, natomiast na naprawę ul. Rolniczej gmina dysponowała kwotą 19.410 zł, podczas gdy najkorzystniejsza oferta warta była aż 53.320,50 zł.

Natomiast do ul. Jaskółczej zgłosiły się firmy: Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych HEMAX H. Wasilewski z Mirska (50,025 zł), Transport Drogowy Ciężarowy Budowa i Remont Dróg, Eksport-Import Józef Potocki z Rakowic Małych (33.357,60 zł) oraz Firma Handlowo-Usługowo-Transportowa Paweł Pilawski ze Szklarskiej Poręby (67.035 zł).

Te same podmioty zadeklarowały chęć wykonania drogi dojazdowej do Izerskiej Chaty, oferując ceny: 36.219,07 zł (J. Potocki), 49.654 zł (HEMAX), 70.356 (P. Pilawski).

28 września podpisano umowę z firmą J. Potockiego, który dwukrotnie zaoferował najniższą cenę

27 września dokonano otwarcia ofert, jakie napłynęły po ogłoszonym 9 września przetargu pn. „Odbudowa nawierzchni drogi wraz z systemem odwodnienia ul. Sowiej (km 0+000 – 0+225) [powódź sierpień 2010 r.]”: HEMAX (195.000), J. Potocki (173.340,46 zł)

oraz firma COM-D (172.737,82 zł), której powierzono wykonanie tego zadania, z terminem ukończenia prac do 21 listopada.

29 września dokonano otwarcia ofert, jakie napłynęły po ogłoszeniu przetargu na Budowę sieci wodociągowej w ulicy Starowiejskiej w Świeradowie-Zdroju. Zgłosiły się 3 firmy: Technika Grzewcza i Sanitarna Jacek Buczyński z Ubocza (14.210 zł), WPN Sp. z o.o. z Jeleniej Góry (20.000 zł) oraz WAMAR PPHU Sp. z o.o. z Jeleniej Góry (48.708 zł).

Umowę podpisano z Jackiem Buczyńskim, który na wykonanie zadania ma czas do 10 listopada.

3 października dokonano otwarcia dwóch ofert nadesłanych na przetarg pn. „Przebudowa drogi gminnej stanowiącej ul. Myśliwską w Świeradowie-Zdroju km od 0+150 do 0+635.”: Transport Drogowy Ciężarowy Budowa i Remont Dróg, Eksport-Import Józef Potocki z Rakowic Małych (252.786,53 zł); Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne i Handlowe COM-D Sp. z o.o. (298.756,16 zł).

11 października umowę podpisano z firmą Józefa Potockiego, który zobowiązany jest wykonać zadanie do 17 listopada.

17 października gmina ogłosiła przetarg na „Odbudowę nawierzchni drogi wraz z systemem odwodnienia ul. Krucza w Świeradowie-Zdroju (km 0+000 – 0+155) [powódź sierpień 2010 r.]” - o długości 155 m, szerokości 3 m i z dwoma zjazdami do przyległych posesji. Termin składania ofert upływa 2 listopada br. (opr. aka)

UM wykazuje

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta został wywieszony wykaz - na okres 21 dni - do wglądu w godzinach pracy urzędu:

26 października - w sprawie wyznaczenia do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, na rzecz właścicieli nieruchomości, przyległych działek:

- nr 79/3, am. 3, obr IV, pow. 12 m² przy ul. Wilkowej
 - nr 30, am. 9, obr II, pow. 285 m²; przy ul. Izerskiej.
- 26 października - w sprawie wyznaczenia do sprzedaży w trybie przetargowym działki:
- nr 30/4 am. 8, obr I, pow. 3.284 m²; w rejonie ul. Izerskiej.



„Izerka” jest jak jedna wielka wystawa

Prawie rok nasi czytelnicy, a także liczni turyści, mogli podziwiać krajobrazy, domostwa i zabytki przyrody Świeradowa, Kotliny Jeleniogórskiej, Kotliny Kłodzkiej i Sarbinowa, autorstwa Zofii Dietrich-Wojtkiewicz, rysującej od ponad 30 lat. Jak nam powiedziała - *Będę kontynuowała rysowanie, bo to moja pasja.*

Jesteśmy zaszczytni, że rysunki przedstawiające nasze miasto i okolice na przestrzeni wielu lat zostały przekazane do „Izerki”. Od tej chwili już na zawsze będą zachwycać nie tylko świeradowskich bywalców biblioteki, ale też z całej Polski i Europy. Bo jak napisała czytelniczka w naszej kronice: *Przyroda i piękne domy zaklęte w obrazach dla nas i potomnych, ku pokrzepieniu serc i radości dla oczu.* Sama zaś autorka obiecała, że dalsze, nowe rysunki poświęcone nasze-



mu miastu będą do biblioteki na bieżąco przekazywane. Wkrótce w „Izerce” planujemy specjalny benefis dla pani Zofii, o którym jeszcze napiszemy, a przede wszystkim porozmawiamy z artystką.

Nieco skromniejsze są dwie inne wystawy:

Jedna z pracami finalistów wakacyjnego konkursu fotograficznego „Zrób zdjęcie z Sienkiewiczem”, zorganizowanego z okazji roku Sienkiewiczowskiego. Laureatami zostali: I miejsce – Karolina Salawa (fot. z lewej); II – Teresa Fierkiewicz. Nagroda specjalna przypadła dzieciom z półkolonii MZS.

Druga - to podróż sentymalna, gdyż z Magdą Olszewską obchodziliśmy 30. spotkanie przy dobrej książce i kawie. Wystawa przypomina najciekawsze wykłady, a jest co wspominać, bo działo się tu, oj, działo, a co



najważniejsze, powstała całkiem duża sympatyczna grupa stałych bywalców, wśród których nie brakowało kuracjuszy i turystów; szkoda tylko, że na razie nas nie odwiedzi pani Henryka Polok (istna kopalnia wiedzy), która opuściła Świeradów, ale będziemy na nią czekać. Za to jest z nami Bogdan Wołyniec, wspomagający Magdę świetną znajomością faktów.

Cieszy nas również to, że Magda zawsze znajduje czas dla najmłodszych, by opowiadać im o przedwojennym Świeradowie Zdroju.

Swoją wiedzę turystyczno-historyczną uzupełniają od pewnego czasu pracownicy Domu Wczasów Dziecięcych, bo jak mówią - zawsze się czegoś nowego dowiadują od Magdy, zawsze świetnie przygotowanej do wykładów, przynoszącej swoje skarby: mapy,

zdjęcia, widokówki (na wystawie pokazała ich ponad 100), butelki, łyżki i wiele innych. Wspominamy takie wykłady, jak np.: „Historie w kamień zaklęte”, „Opowieść o Kotlinie”, „Miłosna historia w Czeszce”, „130 lat Ochotniczej Straży Pożarnej”, „Sporty zimowe w Bad Flinsberg”, „Jakie tajemnice krył Bad Flinsberg”, „Bad Flinsberg i jego sławy”, „Koleją do Świeradowa”.

Od kilku dni na sztalugach rozłożone są (codziennie oprócz śród) obrazy Teresy i Jerzego Tańskich, którzy przygodę z malarstwem rozpoczęli przed kilkunastu laty w jesieni życia, tworząc piękne obrazy, gdyż jak twierdzą - *Piękno w malarstwie jest tym bogatsze, im bogatsza jest dusza twórcy.*

Więcej napiszemy o nich po zaplanowanym na listopad ich spotkaniu z naszymi czytelnikami. (KP)



Izerski Klub Międzypokoleniowy zaprasza na 14. spotkanie

17 listopada (czwartek), godz. 16⁰⁰

„Piękno w malarstwie i poezji”



Wernisaż malarski Teresy i Jerzego Tańskich oraz czytanie własnej poezji przez Halinę Burkowską.

28 października o godz. 15³⁰ serdecznie zapraszamy do Izerki na kolejne spotkanie z cyklu „Dobra książka i kawa”



Naszym gościem po raz 31. będzie Magdalena Olszewska, tłumaczka i lokalna tropicielka ciekawostek, tajemnic i historii Bad Flinsberg, która tym razem proponowała temat „Świeradowskie opowieści”.



Serdecznie zapraszamy rodziców, dziadków, przyjaciół, mieszkańców i turystów

na

Finał Ogólnomiejskiego Konkursu Recytatorskiego „Kiedy myślę – Ojczyzna”
(Jan Paweł II)

9 listopada br. o godz. 9.00

w bibliotece „Izerka”

Jury będzie wybierać Laureata Konkursu



WAŻNA INFORMACJA

DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

Izerka rozdaje bezpłatny dostęp do 3000 e-booków na platformie Libra.ibuk.pl. Dostęp nie wymaga rejestracji i logowania. Odbierz tylko KOD – PIN



Niedawno, niedawno temu, bardzo współcześnie brzmiąca muzyka dawna

W dniach 17-20 września po raz XXIII odbyły się w naszym mieście Spotkania z Muzyką Dawną. Wysłuchaliśmy 7 koncertów, które odbywały się głównie w naszym kościele. Nieoceniony ksiądz proboszcz Franciszek był współtwórcą naszego festiwalu. Nie dosyć, że umożliwił nam prezentowanie muzyki dawnej w kościele (to tak naprawdę jedyne miejsce w Świeradowie, gdzie można zaprezentować muzykę dawną), to był także wspaniałym gospodarzem, konferansjerem i „dobrym duchem” dla wszystkich zespołów.

ba) wraz ze swą uczennicą Julią Szychowską (Państwowa Szkoła Muzyczna II Stopnia we Wrocławiu) oraz Sara Kotlarek (viola da gamba) i Ryszard Dominik Dembiński (wirginał). Nowością był koncert w Pubie Route 66, gdzie mogliśmy znaleźć się w XVIII-wiecznym pubie angielskim, słuchając tria wykonującego muzykę tamtego regionu.

Jestem bardzo szczęśliwy, że muzyka dawna tak bardzo trafiła do gustów odbiorców, publiczność na każdym koncercie dopisała, a pokoncertowym rozmowom nie było końca. (RDD)



Jeden z wielu koncertów w kościele. Od lewej: Ligia Nowak – harfa, po prawej Katarzyna Salawa – flet prosty, z tyłu Chór Kameralny „Portamento” ze Starachowic. Poniżej - prezentacja młodych: Zespołu Wokalnego Szkolno-Parafialnego oraz „Gregołów” z Giebułtowa. Na okładce zespół „Tiboryus” w składzie: Jakub Stroński, Katarzyna Kudyba, Sara Kotlarek i Katarzyna Salawa - podczas występu na hali spacerowej.



Szczególnie jestem wdzięczny ks. Franciszkowi za dodawanie otuchy i serdeczne podejście do młodych zespołów, które występowały na festiwalu. Mam na myśli Świeradowski Szkolno-Parafialny Zespół Wokalny, któremu akompaniowałem na dawnym instrumencie klawiszowym – wirginalu, Zespół Muzyki Dawnej „Gregoły” z Giebułtowa, działający pod moim kierownictwem (to najmłodszy zespół muzyki dawnej w Polsce) oraz Zespół „Antiquo More” z Międzyrzecza.

Na każdym koncercie w kościele występował Chór Kameralny „Portamento” ze Starachowic, prowadzony przez panią dr Bożenę Magdalenę Mrózek ze Starachowic, a na organach akompaniował im mąż pani Magdy, Piotr Mrózek.

Podczas festiwalu pojawiły się debiuty: duet - Radosław Dembiński (wiola da gam-

Sukces TIBORYUSA

Dzięki pomocy Pana Burmistrza Rolanda Marciniaka i Rady Miasta Świeradowa-Zdroju, Zespół Muzyki Dawnej „Tiboryus”, prowadzony przez Ryszarda Dominika Dembińskiego, miał w lipcu możliwość wzięcia udziału w XXXIX Międzynarodowych Spotkaniach Muzykującej Młodzieży - Bydgoskie Impresje Muzyczne.

Rada Artystyczna w składzie: A. Poniecka-Piekutowska (przewodnicząca) - Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego, dr St. Trebunia-Staszal - Uniwersytet Jagielloński, dr M. Ślęzak - Zespół Reprezentacyjny Wojska Pol-

Wojsko idzie, wojsko śpiewa, wojsko miejsca nie zagrzewa!

Świeradowianie już się przyzwyczaili, że raz w roku, we wrześniu, orkiestry wojskowe wpadają do nas jak po ogień (w tym roku raptem na 2 dni), ale za to pozostawiają po sobie gorące wspomnienia po ognistych rytmach. Może ten ogień bierze się stąd, że z roku na rok zespoły w mundurach jakby powoli odchodziły od „wojskowości” w brzmieniu (przynajmniej na scenie), coraz bardziej zezując w stronę estrady, a przez to zatracając swą latami wypracowywaną tożsamość.

Oczywiście, nie znaczy to, że widzowie tego nie lubią, przeciwnie, perfekcyjnie wykonany repertuar popularny zjednuje sobie publiczność, ale podskórnie daje się wyczuć pewien żal, że klasyczne marsze i żołnierskie pieśni (których przecież w repertuarach nie brakuje) wypierane są przez piosenkarski *feeling*.

Na pewno nie można tego powiedzieć o występie Orkiestry Wojskowej z Dębłina, która – co jest od lat tradycją – wykonała pokaz musztry parady na boisku szkolnym w Świeradowie, wywołując

aplauz uczniowskiej gawiedzi.

Parada odbyła się również na górnym tarasie zdrojowym na zakończenie 51. Konkursu Orkiestr Wojskowych. Było już bardzo późno, tuż przed północą, panowało przenikliwe zimno i chyba tylko zapowiedź losowania nagród (dwie ufundowało wojsko, a dwie Urząd Miasta) wśród widzów, którzy wzięli udział w plebiscycie publiczności na ulubioną orkiestrę (wygrała orkiestra ze Świnoujścia, w występie której dostrzeżono chyba najwięcej wojskowego brzmienia), przynęcała ich pod Dom Zdrojowy

Przyznać też trzeba, że wszystkie sześć koncertów orkiestr (z Żagania i Lublina, które zdobyły dwa pierwsze miejsca, a ponadto z Dębłina, Elbląga, Torunia i Świnoujścia) odbywały się przy szczelnie zapełnionej widzami hali spacerowej (tym z dalszych rzędów dobrą widoczność zapewniał telebim), żywiołowo reagujących na każdy występ. To tylko potwierdzało z dawna wiadomą oczywistość, że publiczność taknie muzyki w perfekcyjnym wykonaniu.

No, to do zobaczenia i usłyszenia za rok!

Adam Karolczuk



Fot. Rafał Matelski



Fot. Tomasz Chmielowiec



Fot. Rafał Matelski



Fot. Tomasz Chmielowiec

skiego, prof. Gerard'd du Toit - University of KwaZulu-Natal (RPA), przyznała Świeradowskiemu zespołowi „Srebrną strunę” oraz nagrodę Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. „Tiboryus” wystąpił w składzie: Katarzyna Kotlarek, Katarzyna Kudyba, Katarzyna Salawa, Jakub Stroński i Radosław Dembiński.

Zaraz po powrocie z Bydgoszczy Świeradowska grupa pojechała na Ogólnopolskie Warsztaty Muzyki Dawnej do Kamienia Pomorskiego, gdzie ćwiczyła i doskonaliła swe muzyczne umiejętności. Zagraliśmy kilka koncertów m.in.

w Trzemeszynie, Świnoujściu, Międzyzdrojach a także w przepięknej katedrze w Kamieniu Pomorskim. Ostatnio muzycy spędzili tydzień na Międzynarodowym Festiwalu „Pieśni naszych korzeni” w Jarosławiu. (RDD)



Widział kto to? Latające żaby!



„Nietoperkowa” skrzynka rodziny Pasierbów w całej okazałości (z logiem żabki, oczywiście). Obok ten sam latawiec w locie.

1 października w Miejskim Zespole Szkół odbyły się równocześnie: XIX Miejskie Święto Latawca „Żabie Loty” i IX Rodzinny Konkurs Latawca (rodziny zgłosiły 14 latawców płaskich i 5 skrzyn-

kowych). Wszystkie prace konkursowe zostały wykonane samodzielnie i ozdobione symbolem naszego miasta, czyli wizerunkiem żabki.

Familijne zespoły prezentowa-



ły jurorom efekty swojej pracy, a sędziowie dokonali oceny latawców, biorąc pod uwagę wykonanie techniczne, plastyczne (logo żabki), oraz wysokość i długość lotu. Impreza była świetną lekcją do kształtowania wyobraźni twórczej, pomysłowości, umiejętności zręczności, współpracy uczestników rodzinnego święta, którego wyniki są następujące:

Najładniejszy latawiec płaski: 1 – Nina i Eliza Cieleckie, 2 – Amelia Gruszecka, 3 – Dawid Piskorowski.

Najładniejszy latawiec skrzynkowy: 1 – ex equo Kacper Gruszecki i Krzysztof Pasierb, 2 – Małgorzata Pasierb, 3 – Amelia Pikiewicz.

Najlepszy lot latawca płaskiego: 1 – Amelia Gruszecka, 2 – Oliwia Osińska, 3 – Julia Olszewska.

Najlepszy lot latawca skrzynkowego: 1 – Krzysztof Pasierb, 2 – Ma-



Od lewej: Dominik Feliński, Małgorzata Pasierb, Krzysztof Pasierb, Kacper Gruszecki i Aniela Pikiewicz

gorzata Pasierb, 3 – Kacper Gruszecki.

Uczestnicy otrzymali puchary, dyplomy i nagrody ufundowane przez Urząd Miasta oraz radną powiatu - Iwonę Korzeniowską-Wojasę.

Gratulujemy uczestnikom pomysłowości i zaangażowania i dziękujemy za aktywnie spędzony czas. Za rok będziemy obchodzili jubile-

usz XX-lecia trwania naszego konkursu, którego pomysł zrodził się podczas lekcji ZPT (zajęć praktyczno-technicznych) w 1997 r. Najstarsi mistrzowie mają dzisiaj ponad 30 lat i mamy nadzieję, że wezmą udział razem ze swoimi rodzinami lub indywidualnie w przyszłorocznej edycji, do czego serdecznie zapraszam.

Teresa Fierkowicz



Oferta po lekcjach

W Miejskim Zespole Szkół skorzystać można z cyklu zajęć pozalekcyjnych:

Karate dla dzieci odbywa się we wtorki w godz. 16³⁰-18⁰⁰ oraz w piątki w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰.

Zumba zaprasza w poniedziałki i czwartki od godz. 18⁰⁰.



10

„Naturalnie Dobrze” przygotowało bogatą ofertę zajęć 4 razy w tygodniu – w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki – od godz. 19⁰⁰.

Siatkarze mają do dyspozycji salę w poniedziałki od 19⁰⁰.

Siłownia i fitness zapraszają od poniedziałku do piątku w godz. 15⁰⁰-19³⁰.

Zajęcia na prawo jazdy szkoły LIDER odbywają się wedle potrzeb.

Szkoła tańca zaprasza we wtorki i czwartki od godz. 16⁰⁰ do 17⁰⁰. (aka)

Izerskie wyzwania

Zanim 8 października uczestnicy Bike Maratonu wyznaczili sobie w Świeradowie spotkanie na wyścigu kończącym tegoroczny sezon, niemałe grono świeradowian wybrało się do Jakuszy, gdzie 24 września wystartował Rowerowy Bieg Piastów.

Najwięcej naszych wybrało dystans 20 km, bo wśród 232 zawodników doliczyliśmy się ich aż dwanaścioro.

Najlepsze, bo 12. miejsce zajął Dawid Minko reprezentujący Nadleśnictwo Świeradów; poza nim w tych barwach ścigał się jeszcze Paweł Porębski z Lesnej – był 82, i Lubomir Leszczyński – 142, a także Mateusz Popiół, który na dystansie 60 km zajął 3. miejsce. A skoro pojawia się nazwisko Popiół, nie można zapomnieć o Eneaszu, który wygrał wyścig na 40 km.

Można powiedzieć, że ten Rowerowy Bieg Piastów miał bardzo rodzinny charakter, bo mama Joanna Szczekulska (152) pojechała z synem Marcellem (96), a Maciej Bała (221) „przyprowadził” na metę syna Antoniego (220). Tę listę uzupełnia Katarzyna Harbul-Bała, która ścigała się na dystansie 40 km (była 117. i 12. w kategorii pań), oraz ich córka Zuzanna, biorąca udział w wyścigu dziecięcym na 500 m. Ale to nie koniec rodzinnych powiązań, bo rodzinę Harbulów wspierała jeszcze Magda (209. na 20 km).

Wreszcie Katarzyna Matelska – była 117. na 20 km (30. w kat. pań), natomiast jej mąż Rafał wybrał 40 km, ale on akurat może mówić o wielkim pechu, bo złapał gumę na Jagięcym Jarze, 3 km „pedałował” z buta, zleciał z 26. na 189. miejsce, potem dobrzy ludzie pomogli, dzięki temu wziął się za odrabianie strat i na mecie był 125. Tę listę zamyka Wiesław Kania, tato Kasi, który na 40 km zajął 24 miejsce.

Pozostali świeradowianie: 20 km – Oliwier Leszcz (145), Paweł Pogorzelski (205), Filip Marcinkowski (215). 40 km – Marek Różycki (55). 60 km – Bartosz Błaszczak (5). Dzieci – Michał Różycki, Hanna Pogorzelska.

Bike Maraton tradycyjnie „rozpisano” po izerskich trasach na trzech dystansach: mini – 28 km (522 rowerzystów), mega (389) – 46 km, i giga (74) – 67 km. Wszystkie trzy dystanse zostały

nieco skrócone z uwagi na nieprzyjawną aurę panującą 8 października w Izerach.

W wyścigu udział wzięło 13 świeradowian. MINI – Eneasza Popiół (18), Mateusza Popiół (21), Piotra Bojkowski (243), Marka Różycki (265), Lubomira Leszczyńskiego (378), Jakuba Płodzień (499), Bruno Skrzyński (506) i Jan Harbul (510).

MEGA – Michał Trzajna (201), Wiesław Kania (214), Rafał Matelski (232), Bartosz Kijewski (290) oraz Maciej Bała (339).

W wyścigu GIGA tradycyjnie już nas zabrakło.

(aka)



Jakuszyce: Wtedy jeszcze trzymają się razem - z lewej Rafał Matelski, tuż za nim Wiesław Kania. Poniżej - jak widać na zdjęciu, warunki ścigania się podczas Bike Maratonu były skrajnie niesprzyjające.



Fot. Bike Maraton

MŁYNARZÓWNA Z PAŃSKO-WIEJSKIEGO MŁYNA

Mimo iż byłam lekko przeziębiona, przyjąłem zlecenie na dwugodzinną rundę wokół Świeradowa. Bardzo lubię tę wycieczkę, bo to zwykle okazja, by zobaczyć, co się w mieście zmieniło od ostatniego razu. Dzień był chłodny, mglisty i wilgotny, jeden z tych, kiedy najlepiej byłoby zakopać się w domowych pieleszach i nosa za drzwi nie wystawiać. Przy takiej pogodzie przeważnie mało się wysiada z autobusu, a jedynie w ciekawych miejscach umożliwia się uczestnikom fotografowanie. Podjechaliśmy pod Czarci Młyn i choć w taką pogodę raczej nie spodziewałam się chętnych do fotografowania, zdziwiłam się, kiedy ktoś poprosił o postój – wszak był poniedziałek, muzeum nieczynne. Starsza pani podeszła do bramy, postąpiła chwilę, a kiedy się odwróciła, zobaczyłam, że płakała, oczy zaczerwienione, łzy świeżo otarte z policzków; podziękowała i dodała, że w tym domu się urodziła.

Myśli pędziły mi w głowie, ciężko było się skupić na historii Czerniawy, którą jeszcze miałam do opowiedzenia, a tu pojawia się ktoś, kto mógł odpowiedzieć na całe mnóstwo moich pytań (od

ciłam w wąską drogę, bo postanowiłam pojeździć po zakamarkach z nadzieją, że to obudzi wspomnienia. I nie myliłam się. Niebawem dotarliśmy do nieczynnego niszczonego pensjonatu z piękną przeszkloną werandą, w którym mieszkała Astrid o francuskim nazwisku, przyjaciółka ze szkoły. Dziś piękny budynek, ale obrosnięty chwastami, uśpiony. Wiele domów zniknęło z powierzchni ziemi, powstały nowe, wiele z tych, co zostały, odrestaurowano tak, że trudno je rozpoznać. Dotarliśmy do Domu Zdrojowego i źródła Jan, kubatura budynku wcale się nie zmieniła, w miejscu boiska stała restauracja „Schwarzbacherbaude”, a po drugiej stronie drogi restauracja „Afrikanerbaude”, lokal, w którym odbywały się zajęcia teatralne. Helene pamięta, że była wiedźmą, chyba w Jasiu i Małgosi, miała wtedy może z dziesięć lat, pamięta jeszcze, jak w jej kwestii była mowa o jedzeniu ludzkiej wątroby.

Na widok dawnego Kretschmara, dzisiaj straszącą przy głównym skrzyżowaniu ruiną, która jeszcze niedawno nazywała się „Kwarcyt”, ła zakreśliła się w oku, bardzo gruba, spłynęła po policz-

racja w Polsce – Świeradów-Zdrój”. Coś zaczęło świtać, jakieś wspomnienie, ta nazwa zabrzmiała znajomo... Helene zadzwoniła pod numer z reklamy i dowiedziała się, że chodzi o Bad Flinsberg, ten sam, obok którego szczęśliwie dorastała. W jej pamięci bardziej utkwiła nazwa Wieniec-Zdrój. Już nie było tabu, ale po latach zakazu trudno było o tym rozmawiać. Musiało jeszcze 10 lat upłynąć, nim zdecydowała się na kurację w dawnym Bad Flinsberg, nim oswoiła się z myślą, że może tam wrócić choć na chwilę.

Po wycieczce do Czerniawy autokarem z Domu Kuracyjnego, zdecydowała się następnego dnia pójść pieszo do młyna (mając około 70 lat), zaś na pytanie koleżanki, co ma zrobić, jak nie wróci na kolację, Helene odpowiedziała, żeby zabrała do domu jej walizkę. Po drodze chciała krzyczeć, że jadą złą drogą, tej drogi kiedyś nie było.

Dotarliśmy do Cottoniny i znowu ła za w oku. Tu, obok willi było przedszkole. U Besenbrucha – tak nazywano fabrykę – pracowała jedyna osoba z Czerniawy, z którą ma kontakt, była sekretarką. Helene dzwoni do niej raz do roku w listopadzie na urodziny z życzeniami – tak wygląda dziś ich kontakt. Jeśli przy najbliższej okazji będzie jeszcze świadoma, to może uda się dowiedzieć czegoś więcej o fabryce. Nie jest pewna, czy produkowano tu bawełnę.

Kolejne wspomnienia obudziła dziesięcioletnia restauracja „Czarny Potok” – kiedyś tu była szkoła. Naukę rozpoczynały dzieci, które ukończyły sześć lat, nie czekano do września. Helene ma urodziny w marcu, więc do szkoły poszła 1 kwietnia 1938 roku, niewiele pamięta z tego dnia, nawet nie wie, czy miała różek ze słodkościami (tzw. Bonbontüte). Pamięta za to, że w maju 1945 roku pojawili się „nasi wyzwoliciele” – tak określiła wojsko radzieckie – i szkołę zamknięto, wykształcenie uzupełniła później w Niemczech. U góry mieszkał nauczyciel, od początku wojny uczniowie uczęszczali do klas łączonych po dwa roczniki razem. Gdy rozpoczęła się wojna, mobilizowano wszystkich, nauczyciel zginął na froncie. Początek wojny oznaczał też brak wielu wygód, na które rodzice ciężko pracowali. Musieli oddać samochód, jedzenie było na specjalne znaczki. Mama prowadziła sklep, co niedzielę znaczki zebrane przez cały tydzień były liczone i wyklejane, trzeba było się rozliczyć. Wszystkie dzieci pomagały mamie w wyklejaniu znaczków.

Po drodze druga fabryka, która znajdowała się przy skrzyżowaniu z drogą do Pobjednej, dziś ruina z kominem – to była tkalnia ze sklepem. Jako dzieci koleadowali po wsi, w sklepie fabrycznym dostawali po Inianej chusteczce, a jedną Helene ma chyba jeszcze do dziś.

Dotarliśmy w końcu do młyna, tu



„Logierhaus Sanssouci”, prowadzony przez Francuzów, tam mieszkała przyjaciółka Helene - Astrid. U dołu - „Afrikanerbaude”, w którym właścicielki organizowały zajęcia teatralne dla dzieci.

nic już nie jest takie, jak było. Za jej czasów nie nazywał się Czarci Młyn. Nosił nazwę Hernsdorfer – od okolicy, w której się znajdował. Przez te lata dużo się zmieniło. Ubyło domów, jak ubywa ludzi, którzy pamiętają dawną Czerniawę. Helene była najmłodsza z rodzeństwa, wszyscy już odeszli, jak budynki przypominające dzieciństwo. Pamięta, gdzie było ogrodnictwo, gdzie małe piesze mostki (na jeden wjeżdżali zjeżdżając na nartach z górki koło młyna).

Powyżej młyna była grobla wykopana, aby doprowadzić wodę do koła młyńskiego. Mechanizm składał się z dwóch drewnianych kół, duże napędzane wodą (dokładnie w tym samym miejscu, co dzisiejsze – takie samo), napędzało małe, połączone taśmą z resztą mechanizmu. W latach trzydziestych pojawił się silnik elektryczny, ale młynarz używał go tylko wtedy, kiedy brakowało w potoku wody. Podczas burz, intensywnych opadów czy mocnych roztopów trzeba było zamknąć śluzę, aby niesione przez wodę gałęzie i konary drzew nie uszkodziły grobli i mechanizmu, może nawet budynku. Ojciec bardzo tego pilnował. Nie był właścicielem młyna, dzierżał go tylko. Tam, gdzie dziś jest mały domek z rokiem budowy młyna, kiedyś była duża buda – klatka dla psów, które Helene uwielbiała. Kiedyś weszła do tej budy pobawić się z psami, jak chciała wyjść, to spragniony zabawy owczarek ugryzł ją w tylną część ciała. Matce się nie przyznała, to mogło spowodować na nią kłopoty.

Zaraz przy wejściu do młyna po lewej były drzwi do sklepu prowadzonego przez mamę; teraz to wszystko się zmieniło, ścian nie ma, są za to schody bezpośrednio na górę, których wtedy nie było. Gdzie dziś kręci się duże koło, kiedyś nie było okien, a w miejscu dzisiejszej balustrady była ściana, do samego koła prowadziły zaś wąskie drzwi, a samo pomieszczenie było bardzo ciemne (tych okien też sobie nie przypomina) i pachniało złowieszczo wilgocią. Nie wolno było tam wchodzić, ale i nikogo z dzieci tam nie ciągnęło – o tym miejscu opowiada-

no straszne historie.

W piekarni pracował mężczyzna, który utykał na jedną nogę i przez to, że był kaleką, nie został powołany na wojnę. Nieopodal młyna zachował się jeszcze dom piekarza. Dalej za piekarnią znajdowała się ich kuchnia i pokój dzienny. Nad piecem w piekarni było więcej miejsca niż dzisiaj, zimą dzieci lubiły wdrapywać się i tam bawić, to było najcieplejsze miejsce w domu. Sama góra ściany między piekarnią a ich kuchnią była przeszklona, dziewczyna widziała z zapiecką, jak mama kończyła obiad i zjawiała się na posiłek, jeszcze zanim rozległo się wołanie. Mama zawsze dziwiła się, że Helena ma nosa i wie, kiedy przyjść.

Kuchnia była szersza niż to aktualne przejście. W dzisiejszej sali, gdzie odbywają się warsztaty, był salon. Na miejscu, gdzie jest teraz zlew i magazyn spożywczy, stał piec kaflowy, a obok niego sofa. Na piętrze korytarz był mniejszy, natomiast pomieszczenie, w którym dziś stoją stoły i krzesła, było kiedyś sypialnią rodziców. Widok z pokoju dzieciennego też się zmienił (dziś kuchnia na górze), pomieszczenie zmalało i to nie dlatego, że nasza bohaterka urosła. Tam, gdzie stało jej łóżko, jest teraz ściana.

Jak wkroczyli „nasi wyzwoliciele” – jak to ironicznie wspomina Helene – natychmiast przeorganizowali Czerniawę. Od dzisiejszej straży pożarnej w górę powstała specjalna strefa tylko dla Rosjan i nieliczni Niemcy, którzy tam pracowali, posiadali przepustki, które przy każdorazowym wchodzeniu były dokładnie kontrolowane. Mieszkali tam oficerowie z żonami i dziećmi. Helene pracowała u jednego z nich jako opiekunka do niemowlęcia, matka dziecka dwa miesiące po rozwiązaniu rozchorowała się mocno i znalazła w szpitalu, wtedy urzędowym w dzisiejszej najstarszej części Kliniki Młodości. Panna Münster co dwie godziny chodziła z dzieckiem do szpitala i przystawiała matce do piersi, pracowała całe dni. Przy wysiedlaniu jej rodziny, oficer zaproponował, żeby zamieszkała z nimi jako opiekunka ich dziecka. Nie wyobrażała sobie zostać oddzieloną od swojej rodziny.

Następna wizyta w Świeradowie w przyszłym roku może w maju albo w czerwcu, jak zdrowie i siły pozwolą. Mam nadzieję, że się spotkamy, bo tak mało mi czasu spędzonego razem.

*Tekst i zdjęcia Patrycja Ościak
Stare widokówki pochodzą
ze zbiorów Jana Błaszczyka*



Autorka wraz z bohaterką reportażu przed jej domem rodzinnym. Poniżej - Helene przed nowym piecem chlebowym, który powstał przy remoncie.



ku. Kiedyś miejsce tętniące życiem, wiejskie centrum kultury, z seansami kinowymi, sztukami teatralnymi i innymi przedsięwzięciami dla społeczności, dziś straszy pustymi oknami, wyważonymi drzwiami, zapadającym się dachem... Jak można tak zamordować piękny hotel! Dowiedziałam się tyle, że właściciel aktualny nie żyje i że miał długi. Ponoć komornik z Lwówka interesował się budynkiem. Gdybym miała ze dwa miliony na podórędziu, zainteresowałabym się bardziej niedawnym „Kwarcytem”.

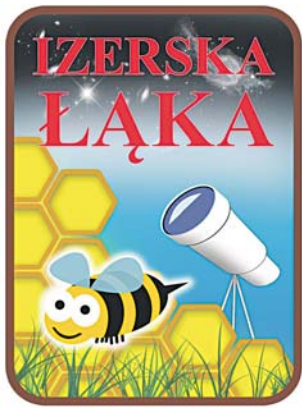
Po drodze do młyna wiele domów jak dawniej, tu mieszkał szkolny kolega, tam koleżanka, rozproszeni po całych Niemczech, brak możliwości na odnowienie kontaktu... „Kazano nam zapomnieć, wymazać Czerniawę.” Za rozmowy o przeszłości można było wyładować w więzieniu, a nawet na Syberii. Trzeba było grubą kreską oddzielić tamto życie od nowego, tam już nie ma Niemiec i „nigdy ich nie było”, tam jest Polska. Miejsce szczęśliwego dzieciństwa miało zniknąć z pamięci na zawsze. Nie chciała tu wracać przez wiele lat – za mocno bolało. W latach dziewięćdziesiątych, jakoś na początku, była w gazecie reklama „Ku-

ponad roku grzebię intensywnie w historii Czerniawy, szperam po różnych materiałach, szukam, gdzie stały dawne pensjonaty i restauracje, po których niekiedy zostały tylko fotografie i pocztówki) – kobieta, która dobrze pamięta swój dom rodzinny.

Do końca wycieczki udało mi się umówić z nadzwyczajną uczestniczką na prywatną przejażdżkę po Czerniawie. Im szybciej, tym lepiej. Nie mogłam doczekać się spotkania z żywą historią Czerniawy.

Już następnego dnia ruszyliśmy z Helene z domu Münster przez „Tewę”. Poniżej „Piwowara Lwóweckiego” skrę-





Centrum Edukacji Ekologicznej
NATURA 2000 „Izerska Łąka”,
ul. Rolnicza 7, (nad Czarcim Młynem).
Otwarte od wtorku do soboty
w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@swieradowzdroj.pl
www.swieradowzdroj.pl
(zakładka Izerska Łąka)



Izerska Łąka

Gospodarz obiektu -
Monika Chwaszcz



Warsztaty teatralne i spektakl „Obcy z Mons”

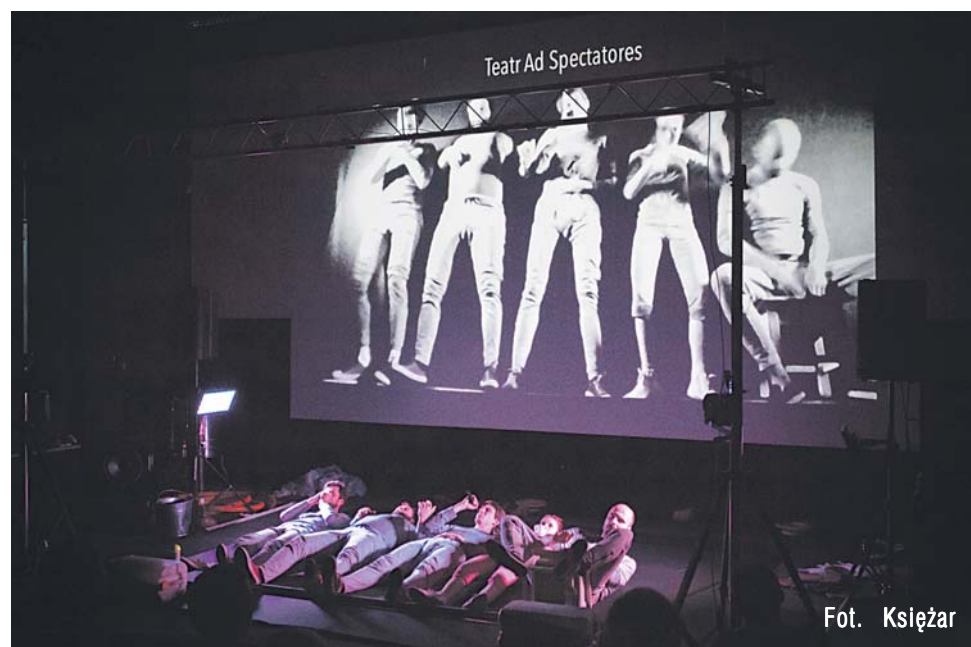
6 października nasze Centrum odwiedził teatr „Ad Spectatores”, ze spektaklem „Obcy z Mons”. Do Izerskiej Łąki przybyło prawie 50 osób, aby zobaczyć poczynania aktorów. I nie zawiedli się!

Spektakl okazał się stonowanym, humorystycznym przekazaniem treści wojennych z niebywałą puentą, która mogła zaskoczyć niejednego widza. Aktorzy zastosowali ciekawą technikę, która ocierała się o niemy film. Myślę, że było to bardzo ciekawe doświadczenie dla każdego oglądającego, na co dowodem są miłe słowa, które usłyszałam po spektaklu. Gratulujemy aktorom pomysłu i mamy nadzieję na częstsze spotkania na Izerskiej Łące!

A jeszcze przed spektaklem, w godzinach 17⁰⁰-19⁰⁰ odbyły się warsztaty teatralne, które poprowadził aktor Łukasz Chojęta (na zdjęciu u dołu w zielo-



Fot. Księżar



Fot. Księżar



Informacje o „Izerskiej Łące” na s. 12 i 13 przygotowała **Monika Chwaszcz**, a autorem zdjęć do obu winiet - Łąki i Młyna - jest **Tomasz Chmielowiec**.

12



Czy wiesz, że:

- ⇒ Jedno drzewo wytwarza w ciągu roku tlen wystarczający dla 10 osób;
- ⇒ Każdego roku na świecie ubywa 12-15 milionów hektarów lasów;
- ⇒ Drzewa mogą pełnić funkcję zapory przeciwwietrznej, przeciwnieżnej, a także przeciwpowodziowej.

nej koszulce). Udział w nich wzięło 18 osób, w tym grupa teatralna z Mirska. Młodzież, początkowo zawstydzona, już po pierwszym ćwiczeniu śmiała się i dyskutowała o kolejnych pomysłach na rolę, w którą mają wcielić się koledzy. A zadania były dość zaskakujące i mogły wprawić w zdumienie i konsternację, np. „spotkanie zakonnic z modelką w warzywniaku” albo „wampir i ksiądz w centrum handlowym”!

To nie wszystko, w czasie warsztatów to głównie wyobraźnia musiała pracować - piłka zamieniała się w grzebień, telefon, krzesło. Lina w tory, skakanek i pasek, a łopata w ławkę, miotłę, snowboard i wiele, wiele innych.

Bez wątpienia warsztaty podobały się, dlatego przyjmujemy zasadę „trenuj czyni mistrza” i spotkamy się ponownie!

Zbudowali dom dla sąsiada - owada



Dziękujemy wszystkim uczestnikom za przygotowanie prac i udział w konkursie. Przypominamy, że każdy otrzymał dyplom. W sumie wpłynęło 47 prac, natomiast nagrody przyznano w dwóch kategoriach:

I - „Wybór Specjalisty” (w roli specjalistów entomologów ze Stowarzyszenia Natura i Człowiek):

1 - **Filip Dązek** z Gryfowa (fot. górne); 2 - Przedszkole „Słoneczko” (Czerniawa); 3 - wspólna praca rodzin Wadowskich i Chwaszczów (Świeradów).

„Wybór publiczności” (około 1790 oddanych głosów):

1 - praca zbiorowa **Jagody Reszko** i **Franka Matusewicza** z Gryfowa (obok); 2 - Przedszkole „Słoneczko”; 3 - Lena Rusinek (Gryfów).

Zwycięzcom gratulujemy!



Wykłady z pszczelarzem

W „Izerskiej Łące” pszczelarz **Eugeniusz Grabas** poprowadził dla młodzieży szkolnej wykłady dotyczące pszczół. Dzieci skosztowały miodu i poznały tajniki życia pszczołej rodziny. W sumie odbyły się trzy takie spotkania.

Więcej informacji o „Łące” ➡



Czarcim Młyn, ul. Lwówecka 5

Otwarty od wtorku do soboty
w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰
(zwiedzanie o pełnych godzinach)
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@swieradowzdroj.pl



Czarcim Młyn
Świeradów Zdrój

Gospodarz obiektu -
Kinga Miakienko



Warsztatowe wtorki w „Czarcim Młynie”

Lato za nami. Przyszli październik, a wraz z nim deszczowa pogoda. Na szczęście, w młynie niestraszny nam pierwszy powiew jesieni, bo od 11 października ruszyliśmy z cyklem warsztatów dla wszystkich amatorów sztuki piekarstwa. Zajęcia przeprowadzane są w każdy wtorek o godz. 9⁰⁰ lub 12³⁰. Zapraszamy do zapisów telefonicznie lub mailowo grupy do 20 osób. W programie: poznawanie tajemnych receptur i sposobów wypiekania pieczywa, nauka tworzenia idealnego ciasta, pieczenie chleba oraz zwiedzanie „Czarciego Młyna”, z legendami o czarcie i regionalnymi opowieściami w tle.

Warsztaty połączone są z zajęciami u naszej sąsiadki Moniki, w Centrum Edukacyjnym „Izerska Łąka”, która za pomocą nowoczesnych metod przedstawia ciekawostki



o Górach Izerskich. Filmy przyrodnicze w sali kinowej, podglądanie pszczół przez kamerę w ulu czy Izerski Park Ciemnego Nieba odwzorowany na sklepieniu - to tylko niektóre atrakcje, które czekają na Łące.

Poza warsztatami we wtorki, „Czarcim Młyn” można nadal zwiedzać od środy do



soboty w godzinach 9⁰⁰-16⁰⁰ (wejście co godzinę).

Serdecznie zapraszamy grupy szkolne, turystyczne, małych, dużych i wszystkich, któ-

rzy chcą przeżyć naprawdę wyjątkową przygodę „od ziarenka, do bochenka”!

Kinga Miakienko

Susami przez historyczną granicę

Ile osób zdaje sobie sprawę, że dzisiaj Świeradów przecina granica, która oddzielała od siebie historyczne krainy, a co za tym idzie różne organizmy państwowe? Zapewne niewielu, stąd pomysł, by przybliżyć świeradowianom nieco ten fakt.

18 października w „Izerce” w ramach Izerskiego Klubu Międzypokoleniowego odbyło się spotkanie pt. „Izerskie źródło - Czerniawa i Świeradów – Górne Łużyce czy (Dolny) Śląsk”. Spotkanie, które poprowadził redaktor naczelny serwisu goryzierskie.pl, miłośnik Górnych Łuzyc – Arkadiusz Lipin (na zdjęciu po prawej), zebrało całkiem pokaźne grono słuchaczy, zarówno stałych gości, jak

i tych zainteresowanych tematyką. Arek podczas wyczerpującej prezentacji przedstawił zarys historii pogranicza śląsko-górnoluzyckiego, ze szczególnym wskazaniem na naszą „małą ojczyznę”.

Jaka jest odpowiedź na pytanie zadane w tytule spotkania? Świeradów to uzdrowisko śląskie, Czerniawa zaś - górnołużyckie. Granica zaczynała się pod szczytem Smreka, by ciągnąć się wzdłuż Granicznego Potoku (ta nazwa nie jest przypadkowa), następnie idąc wraz z Czarnym Potokiem (który później wpada do Łużycy), aż za Mirsk i tam połączyć się Kwisą. Co zostało z owej granicy do dziś? Kilka miejscowych nazw, które prze-

trwały w lokalnym nazewnictwie. Wspomniany wyżej Graniczny Potok to nie wszystko, bo jedna z części Czerniawy po dziś dzień nazywa się Graniczna (dawny Grenzdorf - okolice ul. Główniej, Starowiejskiej i Łąkowej). Nazwa ta świadczy iż była to łuzicka wioska, położona na samej granicy ze Śląskiem.

Warto pamiętać o takich lokalnych ciekawostkach i odpowiednio je promować. Można śmiało powiedzieć, że Świeradów to miejscowość położona na granicy kultur, co zawsze jest walorem przy promocji turystycznej regionów.

Bartosz Kijewski



Fot. Jan Kobiako

OWADÓW POZNAWANIE



W czasie przyjmowania prac konkursowych (domków dla owadów) „Izerską Łąkę” odwiedziły trzy grupy, które wzięły udział w warsztatach z budowy domków dla owadów. Klasa IIIb ze swieradowskiej Szkoły Podstawowej, klasa III SP z Krobicy (powyżej) oraz grupa międzynarodowa z Nowego Miasta (obok) – każda grupa stworzyła swoje domki, a największą atrakcją okazało się wbijanie gwoździ. Uczestnicy szczęśliwie wyszli z tego cało. Dziękujemy za udział i zapraszamy na wiele innych ciekawych spotkań. Do zobaczenia!



13

Brawo, Gabrysia!

Gabrysia Kubś jest uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie, uczęszcza tam do drugiej klasy gimnazjum. Jej przygoda z biathlonem zaczęła się parę lat temu, kiedy była uczennicą świeradowskiego MZS, gdzie nauczyciel wychowania fizycznego Piotr Tomczyk zaszczerpił u niej chęć do tego sportu.

Podczas zawodów szkolnych Gabrysię wypatrzyła Joanna Badacz, zastępca dyrektora szkoły do spraw sportu w Szklarskiej Porębie, a jednocześnie trenerka biathlonu. Pani dyrektor, widząc w Gabrysi duży potencjał i talent, namówiła jej mamę, aby przywoziła córkę na treningi do Szklarskiej Poręby. Od tego czasu Gabrysia zaczęła jeździć do Szklarskiej na treningi, a wkrótce również na zawody.

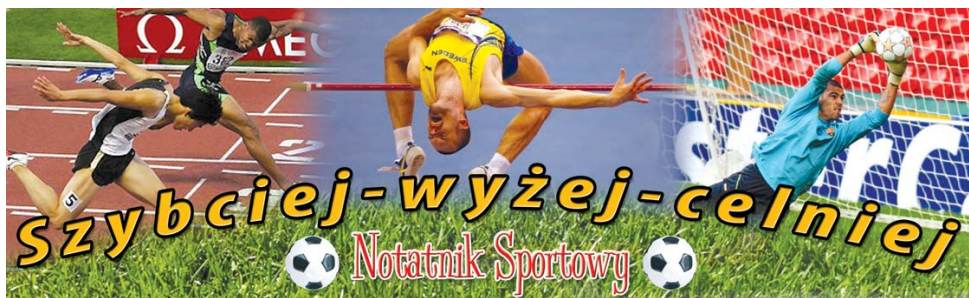
W dniach 1-4 lipca br. Gabi wzięła udział w Mistrzostwach Polski w biathlonie letnim w Czarnym Borze. I tak 3 lipca, ku wielkiej radości mamy Gabrysi oraz jej trenerki, została wicemistrzynią Polski w biathlonie letnim w sztafecie w kategorii młodzieżki młodsze. Razem z trzema koleżankami zdobyły srebrny medal.

Jak mówi mama, Małgorzata Kubś: Tego samego dnia zadzwoniła do mnie jej trenerka i pogratulowała mi tak zdolnej córki, wtedy też poprosiła żeby przenieść ją do gimnazjum w Szklarskiej Porębie, ponieważ będzie mo-



gła się tam rozwijać i szkolić.

Gabrysia jest dziś uczennicą tamtej szkoły, odnosi kolejne sukcesy i powiększa swoją kolekcję medali i pucharów. (Opr. MHD)



Jesienny biathlon letni



3 października na świeradowskim Stadionie Miejskim odbyły się V Otwarte Mistrzostwa o Puchar Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój w Biathlonie Letnim. Startowało 128 zawodników w kategoriach szkół podstawowych i gimnazjum ze Szklarskiej Poręby, Sosnowki i Świeradowa-Zdroju.

Długości dystansów dostosowane były odpowiednio do kategorii wiekowych. Zawodnicy strzelali z broni pneumatycznej dwukrotnie (dwa razy po pięć strzałów). Z naszych zawodników złote medale zdobyli: Agata Szaniawska (rocznik 2004 i 2005), Nikola Malec (rocznik 2006 i młodsi), Jacek Szaniawski (rocznik 2006 i młodsi), a srebrny wywalczył Bruno Skrzyński (rocznik 2006

i młodsi). Zdobyliśmy też pierwsze miejsce w kategorii drużynowej dziewcząt szkół podstawowych i otrzymaliśmy Puchar Burmistrza. Nagrody dla najmłodszych uczestników otrzymali: Zuzanna Marek, Emilia Marszolik i Kajetan Rutkowski.

Po zakończonym biegu zawodnicy otrzymali regeneracyjny poczęstunek. Składamy podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym sprawnie udało się przygotować i przeprowadzić zawody, w szczególności burmistrzowi Rolandowi Marciniakowi - za sfinansowanie mistrzostw, oraz pracownikom oddziału SKI&SUN - za wypożyczenie sprzętu potrzebnego do przygotowania trasy biegu.

Joanna Szaniawska

Młodzicy „Kwisy” na obozie piłkarskim w Myśliborzu



W dniach 19-26 sierpnia 13-osobowa drużyna młodzików „Kwisy” Świeradów-Zdrój uczestniczyła, tak jak w ubiegłym roku, w obozie szkoleniowym w Myśliborzu. Przebywaliśmy w Domu Wczasów Dziecięcych przy ulicy Marcinkowskiego, przy której usytuowane jest kąpielisko strzeżone. Pokonanie drogi na stadion z dwoma dobrymi boiskami trawiastymi i ORLIKIEM zajmowało nie więcej niż 5 minut. Wspólnie z naszymi zawodnikami pojechali także młodzicy i trampkarze z zaprzyjaźnionych klubów w Jeleniej Górze i Szklarskiej Porębie - KKS i MOS.

Piłkarze codziennie brali udział w dwóch treningach oraz porannym rozruchu. Na obozie rozegrali po cztery mecze kontrolne. Nasi młodzicy wygrali 3 razy z KKS Jelenia Góra oraz ponieśli porażkę z miejscowym „Osadnikiem” Myślibórz 1:2.

Poza uczestnictwem w zajęciach szkoleniowych uczestnicy obozu zażywali kąpeli w jeziorze myśliborskim, rozgrywali turnieje w piłkarzyki i cymbergaja, a w ostatni dzień odwiedzili park linowy w Gorzowie. Wieczory przeznaczone były na ogniska, dyskoteki oraz gry i zabawy. Pobyt w Myśliborzu należy uznać za bardzo udany. Dzięki pięknej pogodzie, dobrym warunkom treningowym, bardzo dobrej opiece pracowników DWD Myślibórz udało się pokonać duże zmęczenie fizyczne po treningach.

W trakcie pobytu zawodnicy obejrzeli też bardzo ciekawy, stojący na wysokim poziomie mecz IV ligi zachodniopomorskiej OSADNIK Myślibórz – Rasek Dygowo, zakończony zwycięstwem Osadnika 4:1. (PC)



14

„Izerka”, Parafia Św. Józefa oraz referat promocji gminy, turystyki, kultury i sportu Urzędu Miasta zapraszają całe rodziny do udziału w konkursie na szopkę bożonarodzeniową. Jest jeszcze trochę czasu, aby przemyśleć pomysł i zebrać ciekawe materiały.

Organizatorzy w regulaminie dopisali punkt o tym, że szopka powinna zawierać lokalne elementy np. przyrody, architektury itp.

Naszej kochanej Mamie i Babci
FRANCISZCE RUMANIAK

z okazji 90. urodzin życzymy
wszystkiego najlepszego,
zdrowia, szczęścia i pomyślności
- żyj nam zdrowo i wesoło!

Córka z rodziną.

KOMUNIKAT

Kolej gondolowa do końca października kursuje codziennie w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰.

Od 1 listopada do 2 grudnia trwać będzie przegląd techniczny, w tym czasie gondola będzie czynna w dniach 5-6, 11-13 i 19-20 listopada, także w godzinach 9⁰⁰-16⁰⁰.

Od 3 grudnia kolej wznowia codzienne kursy - w tych samych godzinach aż do dnia rozpoczęcia sezonu narciarskiego.

Stop przemocy!

Zespół Interdyscyplinarny w Świeradowie-Zdroju zaprasza na zajęcia dla grupy osób doznających przemocy w rodzinie.

Celem pracy Punktu i prowadzonych zajęć jest pomoc osobom doznającym przemocy w rodzinie, umożliwienie wyjścia z kręgu przemocy, podniesienie świadomości dotyczącej zjawiska przemocy w rodzinie i praw osobistych, podniesienie własnej samooceny, zdobycie wiedzy jak radzić sobie z zaistniałą sytuacją oraz pomoc w odzyskaniu MOCY zabranej przez sprawcę. **UDZIAŁ JEST BEZPŁATNY.**

Zajęcia będą prowadzone w dawnym budynku Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15, I piętro, pokoje nr 1 i 2, w godzinach 18⁰⁰-20⁰⁰.

Kolejne spotkanie odbędzie się **27 października**, a następne - 10 oraz 24 listopada br. Serdecznie zapraszamy!

Między nami, pokoleniami

Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna - to ogólnopolska akcja organizowana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze z myślą o młodszych oraz starszych zwolennikach aktywnego spędzania wolnego czasu. 24 września w całej Polsce wyruszyło na szlaki piesze, rowerowe czy wodne 14.080 osób, a w tym 3.817 seniorów. W naszym mieście wycieczkę na najwyższy szczyt Gór Izerskich zorganizowała Świetlica Środowiskowa „UI”.

Dwa autokary zawiozły 145 uczestników (nie tylko świeradowskich) w wieku od 6 do 65 lat (w tym 26 dorosłych, 9 licealistów, 37 gimnazjalistów, 42 uczniów z klas IV-VI i 31 z klas I-III) na Rozdroże Izerskie, skąd turyści z przewodnikami powędrowali trzema trasami.

Wariant I - przejście szlakiem niebieskim przez Sępią Górę do Świeradowa.

Wariant II - szlakiem żółtym do Rozdroża pod Kopą, a dalej GSS im. M. Orłowicza do Polany Izerskiej i zejście szlakiem niebieskim do miasta.

Wariant III - wejście szlakiem zielonym do szlaku czerwonego i dalej przez Kopalnię „Stanisław”, Wysoka Kopę (bez szlaku - 1.126 m n.p.m.), Rozdroże pod Kopą, wreszcie żółtym do Rozdroża, skąd uczestnicy odjechali autokarem do miasta.

Wycieczki przebiegały w bardzo dobrych warunkach atmosferycznych, które zachęcały do wędrowania i podziwiania niesamowitych widoków. Na zakończenie tras przewodnicy wręczyli uczestnikom certyfikaty i odbłaski, a najaktywniejszym - upominki otrzymane z Zarządu Głównego PTTK.



Uczestnicy trasy nr 3 (było ich ok. 50 - to druga co do liczebności grupa) tuż przed wymarszem z Rozdroża. Trasę nr 1 wybrało ponad 80 osób, natomiast „dwójką” poszło tylko 10 piechurów z Zawidowa.

Organizatorzy serdecznie dziękują opiekunom oraz dzieciom i młodzieży z Zawidowa, Lwówka Śląskiego, Zgorzelca, Miłkowa, Gryfowa Śląskiego, Porajowa oraz naszej lokalnej społeczności - za wspólnie spędzony czas. Szczególne podziękowania należą się Aleksandrze Kuklik, Bogusławie Franciekiewicz, Grażynie Dering, Elżbiecie Mitkiewicz, Marii Salawie, Annie Żołnerek, Monice Różalskiej, Agnieszce Fehring-Dworak, Kamilowi Zarebskiemu, Krzysztofowi Zajacowi, Jerzemu Paluszczyszynowi oraz Piotrowi Piaseckiemu - za opiekę nad grupami, przewodnictwo i pomoc organizatorom.

Serdecznie zapraszam do udziału w wycieczkach organizowanych w ramach projektu „Wędruj z nami ojczystymi szlakami”. (TF)

Szlachetne zdrowie...

PRZYCHODNIA NZOZ „UZDROWISKO ŚWIERADÓW-ZDRÓJ” PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 33 (GOPLANA), TEL. 75 78 20 745.

Placówka czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰. Laboratorium - poniedziałki, środy i piątki w godz. 8⁰⁰-9⁰⁰.

Dr Artur Szulikowski: od poniedziałku do piątku w godz. 10⁰⁰-13³⁰ i 15⁰⁰-17³⁰; dr Michał Matwiejczuk: codziennie w godz. 8⁰⁰-11³⁰; dr Justyna Schmidt: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 14⁰⁰-15⁰⁰, środy w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.

Poradnie (po uprzedniej rejestracji) od poniedziałku do piątku: rehabilitacyjna w godz. 8⁰⁰-10⁰⁰ i reumatologiczna w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰.

PRZYCHODNIA NZOZ „JO-MED” PRZY UL. KORCZAKA 7, TEL. 75 78 16 168.

Od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰.

Dr Aziz Joya: poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. 10⁰⁰-13⁰⁰, czwartki w godz. 15⁰⁰-17³⁰; dr Radosław Tomaszewski: wtorki i piątki w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰; dr Ryszard Markowski: poniedziałki, środy i piątki w godz. 15⁰⁰-17⁰⁰ oraz w czwartki w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰; laryngolog dr Maciej Suchecki, chirurg dr Dariusz Szulski oraz neurolog dr Aleksandra Śledziona - przyjmują według wywieszonych harmonogramów.

(opr. aka)

W każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰ w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 świadczona jest bezpłatna pomoc psychologiczna - poradę udziela Anna Wojciechowska-Padewska.

Reklamacja obuwia



Reklamacja obuwia to jeden z częstych problemów, z którymi borykają się konsumenci. Zgłaszane problemy dotyczą głównie odmowy przyjmowania reklamacji lub odrzucania zasadnych reklamacji bądź bezpodstawnego

towaru?

Należy pamiętać, iż przypadku reklamacji obuwia z tytułu rękojmi konsument ma takie same prawa, jak w przypadku reklamacji innych produktów. Uprawnienia konsumenta zostały określone ustawowo, a więc każdy sprzedawca musi je respektować. Uprawnienia przysługujące konsumentowi to:

- **nieodpłatna naprawa** uszkodzonego obuwia,
- **wymiana obuwia,**
- **obniżenie ceny**

● **odstąpienie od umowy**, czyli zwrot pieniędzy (gdy naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów, albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie, lub też gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, a wada obuwia jest istotna)

Gdy reklamacja zostanie bezpodstawnie odrzucona...

Można udać się do rzecznika konsumentów o bezpłatną pomoc w dochodzeniu roszczeń, ostatecznie pozostaje droga sądowa. (AC)

Bezplatnych porad w zakresie ochrony interesów konsumentów można uzyskać u Powiatowego Rzecznika Konsumentów - Agnieszki Cichoń. Przyjęcia interesantów odbywają się od poniedziałku do czwartku w godz. 7³⁰-15³⁰ - Starostwo Powiatowe Luban, pok. 38 (I p.).

Porady udzielane są również telefonicznie pod nr. 75 64 64 359 oraz drogą elektroniczną: konsumenci@powiatluban.pl



informowania konsumentów typu: zamki i elementu ozdobne obuwia nie podlegają reklamacji. Problemy z reklamacją obuwia często są wynikiem tego, iż klienci nie znają swoich praw, co skrupulatnie wykorzystują sprzedawcy.

Reklamacja obuwia u sprzedawcy.

W przypadku, gdy podczas prawidłowego użytkowania obuwie, np. rozklei się, rozpruje bądź odbarwi - mamy prawo do złożenia reklamacji. Buty mają być bowiem przeznaczone do chodzenia, a także mają spełniać pewną rolę estetyczną.

Prawo do skorzystania z rękojmi za wady towaru przysługuje przez 2 lata od zakupu.

Roszczenie z tytułu rękojmi za wady towaru kierujemy zawsze do sprzedawcy butów. Sprzedawca ma obowiązek ustosunkowania się do żądań konsumenta, a jeśli tego nie robi w ciągu 14 dni, uznaje się, iż zgadza się on na żądanie zawarte w reklamacji (nie dotyczy żądania zwrotu gotówki).

Czego możemy żądać na podstawie rękojmi za wady

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Druk - Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Bielany, ul. Kolejowa 7, 50-075 Bielany Wrocławskie. Nakład - 1.800 egz. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



N otatnik T urystyczny



www.swieradowzdroj.pl

notatnik@swieradowzdroj.pl

W kwietniu br. wspólnie z Gminą Lázně Libverda, będącą jednocześnie partnerem wiodącym, złożyliśmy wniosek o dofinansowanie projektu „Czesko-polskie ścieżki pod Smrkem w Górach Izerskich – 2 etap” z Programu Interreg V-A Republika Czeska-Polska Fundusz Mikroprojektów Nisa-Nysa, którego maksymalne dofinansowanie dla każdego z partnerów wynosi 30.000 euro. Łączna wartość projektu to 77.151,33 euro. Celem projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu rowerzystów poprzez wybudowanie sieci ścieżek rowerowych.

W ramach realizacji projektu zaplanowaliśmy budowę 2,6 km tras singletrackowych (łącznik do istniejących tras na „Tewie”), postawienie drewnianej tablicy pamiątkowej z mapą rowerową, tablicę informacyjną związaną z projektem oraz wydawnictwa promocyjne w czterech wersjach językowych: polskiej, czeskiej, niemieckiej i angielskiej. Wydanych zostanie 20.000 ulotek formatu A4 z

Czesko-polskie ścieżki pod Smrkem w Górach Izerskich – 2 etap



PRĚKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt „Czesko-polskie ścieżki pod Smrkem w Górach Izerskich – 2 etap”
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa

mapą oraz 5.000 map rowerowych.

Nasz czeski partner wybuduje 1.170 m ścieżek rowerowych wraz z oznakowaniem (10 słupków z kierunkowskazami), ustawione zostaną: tablica informacyjna oraz 2 stojaki mapowe w czterech wersjach językowych. Wydrukowanych zostanie 20.000 wrywnych map w formacie A4.

Z końcem czerwca otrzymaliśmy informację, iż nasz projekt został oceniony pozytywnie, jednakże umowa dofinansowania została przygotowana na koniec sierpnia, z terminem realizacji do końca listopada br.

26 września br. spotkaliśmy się z naszym partnerem w Bike Centrum w Łaźniach Libverda, by omówić formy i sposoby realizacji projektu. W spotkaniu wzięli udział: burmistrz Łaźni Libverda – Jan Pospíšil, koordynatorka projektu Blanka Nedvědícká – przedstawiciel z Czech, oraz Dorota Marek – kierownik referatu promocji gminy, turystyki, kultury i sportu, Tomasz Chmielowiec oraz

Monika Hajny-Daszko – koordynator projektu po polskiej stronie.

6 października dokonano otwarcia ofert na realizację zadania i w ramach przetargu nieograniczonego wybrano wykonawcę, którym jest Firma Ogólnobudowlana Marcina Skoczni z Wrocławia.

13 października podpisana została umowa na realizację zadania, prace w terenie rozpoczęto 18 października, a całość powinna być gotowa do 24 listopada.

Monika Hajny-Daszko



U góry od lewej: Dorota Marek, Blanka Nedvědícká, Monika Hajny-Daszko, Jan Pospíšil. Poniżej - pierwszy odcinek nowego singla, nie tylko wytyczony, ale i posypany grysem.



Nowy odcinek singla zaznaczony jest ciemnoniebieską linią (w rejonie Opaleńca).